Nr. 84. Dnia 25 marca. Poniedziałek. Dnia 13 (25) marca 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6 kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA. Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz. Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: Zwiast. N. M. P.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 1 w.	Piątek:	Cyrylla Męczennika.
Wtorek: Ludgiera Biskupa.	Zachód „ „ 6 „ 19.	Zachód „ „ 11 „ 8 r.	Sobota:	Kwiryna Męczennika.
Środa: Ruperta Biskupa.	Długość dnia godzin... 12 „ 25.	Wysokość wody na Wiśle stóp 12 cali 5.	Niedziela:	Balbiny Panny.
Czwartek: Syksta III Papieża.	Przybyło „ „ 4 „ 47.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 4° R.	Poniedz.:	Teodory Męczennicy.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Więcysława, jutro Świętoboja.

Zgromadzenia: Sesja członków bractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu. (Zakrystja kościoła św. Kazimierza na Nowem-Mieście—po nieszporach.)—Sesja członków bractwa Zwiastowania N. Marji Panny. (Zakrystja kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej — po nieszporach.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do zmierzchu.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych drugi odczyt dra J. Ochorowicza „O różnych stanach hypnotycznych". (Sala ratuszowa — 6 wieczorem.)

Koncerta: Na dochód kasy wzajemnej pomocy artystów muzyki, oraz wdów i sierot po nich pozostałych, koncert wokalno-instrumentalny pod dyrekcją p. Adama Münchheimera. (Sale redutowe—1 po południu.)—Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)

Teatra: Wielki: Dziś „Straszny dwór", jutro „Aida" (występ gościnny panny Elly Russel; — Rozmaitości: dziś „Pan Benet", „Partja winta" i „Reprezentant firmy Miller i spółka", jutro „Chamillac";— Mały: dziś „Kapelusz bandyty", jutro „Willa do sprzedania" i „Grube ryby". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 8345 kop. 19½. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. zaś 4-ej po południu nabożeństwo pasyjne.

Dla kobiet.

Wspominaliśmy już o bliskiej wystawie pracy kobiet, urządzanej przez Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Obecnie komitet, zajmujący się specjalnie rzeczoną wystawą, zawiadamia nas, iż biuro jego otwarte jest codziennie od godz. 11-ej zrana do 3-ej po południu i wieczorem od godz. 6-ej do 8-ej; w tej porze przyjmuje deklaracje od osób, mających zamiar wziąć udział w wystawie, lub potrzebujących jakichkolwiek informacyj, wystawy dotyczących.

Komisja odbiorcza, w której skład wchodzą panie, zaproszone do komitetu wystawy, rozpocznie swoje czynności d. 1-go maja i wraz z zaproszonemi osobami kompetentnemi po dzień 15-ty maja. Ostateczny termin przyjmowania okazów na wystawę decydować będzie o ich przyjęciu.

Wystawa, której otwarcie nastąpi w d. 18-ym maja, a zamknięcie d. 25-go czerwca, obejmuje w programie swoim: kwiaciarstwo, szycie bielizny i pranie, modniarstwo, rękawicznictwo, hafty bielizny, hafty zbytkowe, wyroby pończosznicze, szewctwo, introligatorstwo, wyroby galanteryjne ze skóry, wyroby wełniane, heljominjatury i fotografje, wyroby włóczkowe, wyroby siatkowe i szydełkowe, wyroby frywolitowe, koszykarstwo, drzeworytnictwo i litografja, malarstwo, o ile wchodzi w zakres sztuki stosowanej do przemysłu, krawieczyzna damska w kierunku pedagogicznym, wyroby kościelne, wyroby koronkowe, wyroby fantazji i zbytku, snycerstwo, rzeźbiarstwo, dział pedagogiczny, mianowicie przedmioty i środki, ułatwiające naukę łącznie z odnośną literaturą (przekłady wyłącznie), zabawki dziecinne, wyroby z terracotty, wyroby włościańskie, dział spożywczy (z wyłączeniem produktów, ulegających zepsuciu), oraz pszczelnictwo i papierośnictwo, wyroby dżetowe, pasmanterje, gorseciarstwo, tkactwo domowe, krawactwo i fryzjerstwo.

Wszystkie powyżej wyłuszczone rodzaje pracy i wytwórczości kobiecej rozpadają się, jak to już zaznaczyliśmy w pierwszej naszej wiadomości o wystawie pracy kobiet, na sześć odrębnych działów, z których każdy mieć będzie w komitecie wystawowym specjalnych ekspertów, a mianowicie: w dziale pierwszym: hr. Cecylję Platerową i hr. Wiktorową Ronikerową, w dziale drugim: p. Helenę Gabrjelową i doktorowę Juljanową Kosińską, w dziale trzecim: hr. Józefową Krasińską, doktorowę Wincentową Szyszłową i Jadwigę Wernerową, w dziale czwartym: pp. Henrykową Natansonową, Aleksandrową Zarzycką i Marję Ilnicką, w dziale piątym: pp. z Rotwandów Szebekową i Antoninową Zaleską i w dziale szóstym: pp. Edwardową Leową, Alfredową Bauernfeindową i Henrykową Kucharzewską.

Miejsca pod okazy oddawane będą bezpłatnie.

Komisje sądowe rozpoczną swoje czynności w 10 dni po otwarciu wystawy.

Nagrody za odznaczające się wyroby udzielane będą w dyplomach, medalach złotych, srebrnych i bronzowych, oraz w listach pochwalnych, w dziale zaś włościańskim — w pieniądzach.

K. W.

Ks. d'Aumale i Kondeusze.

D. 27-go sierpnia r. 1830-go, o godz. 9-ej zrana, ostatni potomek sławnego rodu Kondeuszów, a ojciec nieszczęśliwej ofiary Napoleona I-go i ks. d'Enghien, znaleziony został w sypialni swego zamku, St. Leu—nieżywym...

Ks. Ludwik Henryk Józef Condé ostatnie lata swego ruchliwego życia spędził w zaciszu wiejskiem. Rewolucję lipcową obchodził on w majątkach swych uroczyście i złożył też hołd nowemu monarsze według wszelkich przepisanych form. Królowa Marja Amalja odwiedziła go w jego zamku i starała się być o ile można ujmującą dla pewnej mieszkanki tego zamku, niecieszącej się wcale sławą świętości, ale—wpływowej.

Damą tą była bar. Feucheres, awanturnica angielska najgorszego gatunku, z pochodzenia córka rybaka z wyspy Wight. Z polecenia i na koszt Kondeusza uzupełniono jej wykształcenie, ażeby mogła mu służyć za damę do towarzystwa. Skoro zaś nienajgorsze to stanowisko objęła, słaby starzec uległ całkiem jej wpływowi. Na jej nalegania też zgodził się, acz po długim oporze, ustanowić trzeciego syna, księcia orleańskiego, jeneralnym swoim spadkobiercą, no i, rozumie się, jej samej poczynić znaczne zapisy.

Zofja Clarke, tak się bowiem nazywała zacna owa pośredniczka, zaślubiła jednego z adjutantów Kondeusza, bar. Feucheres, niebawem jednak po skandalicznym procesie małżeństwo zostało rozwiązane, a ona została jawną przyjaciółką księcia. Starała się ona „wkręcać" z dworem królewskim i ofiarowała najpierw swoje usługi księżnej du Berry, albowiem zamierzał wówczas Kondeusz usynowić ks. de Bordeaux. Atoli hr. Artois, późniejszy Karol X-ty, odmówił przyjęcia takiej darowizny i wskazał Kondeuszowi najbliższych jego krewnych—Rohanów. Baronowej samej przystępu do Tuilerjów odmówiono, postanowiła przeto zwrócić się do Orleanów, gdzie też dozuała jaknajlepszego przyjęcia. Rodzina ta zrozumiała rychło, o co tu idzie.

„Królowa Chantilly", jak panią Feucheres nazywał Kondeusz, dokazała wówczas tego, że w r. 1822-im trzymał on do chrztu dzisiejszego ks. Aumale. W pięć lat później adoptacja miała już dojść do skutku, ale d. 2-go maja r. 1829-go cała rzecz znowu spełznąć musiała na niczem, a wtedy rozpoczęła się kampanja—o przychylny testament.

Kondeusz w jarzmie awanturnicy nie czuł się, co prawda, najlepiej, przytem ks. Aumale nie wydawał mu się odpowiednim na dziedzica jego imienia i olbrzymiego majątku, ale cóż mógł począć, ażeby położyć nareszcie koniec dręczącym naleganiom? D. 30-go czerwca r. 1829-go podpisał zawczasu przygotowany testament, którym przekazał 61 milj.—skromna sumka, zwłaszcza na owe czasy—obdarowanemu, a 12 milj. baronowej, tytułem „faktornego".

Przyszła rewolucja lipcowa. Ludwik Filip okazał się wnet troskliwym ojcem rodziny i aktem darowizny między żyjącymi zapisał cały swój majątek dzieciom. Było to całkiem wbrew zwyczajom władców francuskich, którzy z dawien dawna, „jako zaślubieni państwu", wstępowali na tron, łącząc mienie swoje z państwowem. Tak mało arystokratyczny wybryk zraził Kondeusza do Orleanów; postanowił więc, po gwałtownym zatargu ze swą faworytką, opuścić St. Leu, przenieść się do Chantilly i tam sporządzić nowy testament.

Wobec tak groźnego niebezpieczeństwa, Ludwik Filip w niewytłumaczonej lekkomyślności napisał do baronowej a'armujący list, ażeby „za wszelką cenę" przeszkodziła wyjazdowi księcia. Zacna dama wzięła te „wszelką cenę" szczególnie do serca, tak, że wkrótce potem znaleziono starca zamordowanym. Mimo djablo zręcznego zatarcia pozorów zbrodni—służba pałacowa ani na chwilę nie wierzyła w samobójstwo.

Vox populi wskazywał na Feucheres. Ale gdy dochodzenie wstępne nie dało pewnych rezultatów, sprawy zaniechano. Jednakże jałmużnicy księcia zdołali wyjednać u króla to, że w trzy miesiące później baronowa, po mozolnych naradach instancji apelacyjnej, postawiona została w stanie oskarżenia. Śledztwem zajął się gorliwie sędzia de la Huproye; przesłuchał on 120-tu świadków i zapisał tomy protokułów. Zaczynało być krucho z panią Feucheres, a i królowi robiło się na sercu „niewyraźnie". Wciąż wiec naradzał się z mądrą swą siostrą i Persilem, jeneralnym prokuratorem dworu królewskiego. Już, już Huproye sposobił się do przedstawienia swego raportu izbie oskarżającej. Ale do tego dopuścić... niepodobna było.

D. 3-go czerwca przybywa tedy Persil do mieszkania sędziego i woła: „Tu nie idzie o to, czy zawiniła czy nie kobieta podejrzana, ale idzie o cześć i dobre imię domu orleańskiego. Zapłatał on się w nieszczęsny kompromis i godną pożałowania solidarność, z której za wszelką cenę wyrwany być musi."

Musiało poskutkować!... Po bohaterskiej walce Huproye podał się do dymisji, zięć jego dostał awans, inni sędziowie posiadali mniej „uporu" i wszystko stało się według życzenia. W d. 21-ym czerwca trybunał odbył posiedzenie tajne, na którem orzeczono: „Nie jest ustalonem, ażeby śmierć ks. Kondeusza była dziełem zbrodni."

Ks. Rohan, jako najbliższy krewniak zamordowanego, apelował od tego wyroku i cóż się okazało? Oto najważniejszą część akt niewiadoma ręka usunęła całkiem... Sąd karny znowu nad drażliwą sprawą obradować musiał, ale skargę—odrzucił na tej zasadzie, że pochodzi ona od powoda cywilnego, a jako taka nie może być przedmiotem roztrząsania w izbie oskarżającej. Wykręcił się sianem.

Baronowa Feucheres zmarła w r. 1831-ym w Anglji po długich cierpieniach. Wykonawcy jej testamentu nie wspominali wcale, że w ich posiadaniu był fatalny list Ludwika Filipa, list, któryby mógł tak łatwo zaprowadzić zmarłą na rusztowanie. Pewnem jest też, że chciała ona przed zgonem, ażeby ulżyć swemu sumieniu, przesłać to pismo rodzinie Orleanów.

Czy posiadała ona drugi testament księcia, sporządzony jakoby na rzecz hr. Chamborda, niewiadomo i nie wydaje się prawdopodobnem.

Dziś ponura tragedja zamku St. Leu utonęła w morzu zapomnienia.

W czwartym tomie obszernej swej historji Ludwika Filipa, dziejopis Billault de Gerainville, wykazał niezbicie,

że baronowa Feucheres przy pomocy jednego z swych kochanków, w nocy z d. 26-go na 27-my sierpnia, udusiła księcia, a potem zawiesiła trupa na chustce jedwabnej na jakimś haku okiennym. Spólnikiem ohydnej zbrodni był zgrabny młodzik, podoficer żandarmerji, który na dzień przedtem ukrył się w pokoju księdza Briant. Jegomość ów jeszcze w r. 1884-ym żył w Paryżu, zajmował wydatne dość stanowisko, otoczony liczną rodziną i to właśnie przyczyna, dla której Billault de Gerainville nazwisko jego przemilcza.

Oto jakim sposobem, według bajecznie bogatego materjału historycznego, nad którym dziejopis ten całkiem panuje—udało się dzielnemu monarsze burżuazji zapewnić swej familji olbrzymie dziedzictwo Kondeuszów...

Czy księciu d'Aumale dziś o tem przypomina ktokolwiek? *Qui sait?* Bądźcobądź zawielki to patrjota, zaszanowna to osobistość, jak świadczy samo odwołanie jego wygnania—ażeby tak bardzo na reminiscencje podobne zasługiwał. **

NIEZAWSZE.

Niezawsze nurek, gdy w toń zapada,
Z perłą wypłynie;
Ale nań zawsze czyha zagłada
W morza głębinie.

Niezawsze znajdziesz perłę w otchłani
Duszy człowieka;
Lecz ileż razy jad cię tam zrani
Lub zawód czeka.

Niezawsze gwiazda jeszcze się pali,
Co błyszczy jasno;
Lecz wszystkie gwiazdy w wieków oddali
Zawsze—zagasną.

Niezawsze przyszłość spełni ci mary,
Któremi łudzi;
Lecz zawsze w końcu zabraknie wiary
W siebie i w ludzi.

Niezawsze kwiaty pod barwą drogą
Zapachy ronią;
Lecz zawsze kwiaty odurzyć mogą
I otruć wonią.

Niezawsze chwile poją rozkoszą,
Lub bólem dręczą;
Lecz zawsze z sobą życia unoszą
Tkankę pajęczą.

Bożydar.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Zwracamy uwagę, iż bank państwa w numerze wczorajszym *Kurjera* podał szczegółowe warunki zapisu na nową emisję obligacyj 4%-ch skarbu państwa.

= Pisaliśmy przed niedawnym czasem, że w celu ożywienia ruchu towarowego zarząd kolei warszawsko-petersburskiej ustanowił specjalną posadę ajenta. Obecnie dowiadujemy się, że za przykładem kolei petersburskiej zaprowadzono taką samą posadę na kolei rybińsko-bołogowskiej. Obowiązki ajenta, podobnież jak na pierwszej z przytoczonych kolei, objął p. Stanisław Łoza.

= We wczorajszym rozkazie dziennym do policji wykonawczej, p. o. oberpolicmajstra zaznacza znakomite powiększenie dochodu miejskiego z kart pobytu, wykupywanych przez ludność przyjezdną i niestałych mieszkańców; podczas gdy w grudniu r. 1887-go, styczniu i lutym r. 1888-go otrzymano z tego źródła 28,791 rs., w odpowiednich miesiącach r. z. i b. 56,758 rs. czyli prawie dwa razy więcej. W końcu rozkazu, polecającego gorliwość w ściąganiu opłat za karty pobytu nadmieniono, iż od zwiększenia się tego dochodu zależy powiększenie etatu na utrzymanie policji.

= W przeciągu trzech dni komisarze cyrkułowi mają dostarczyć do wydziału obliczenia wojsk zapasu, co następuje: 1) liczbę zapasowych niższych stopni, oraz żołnierzy pospolitego ruszenia pierwszej kategorji, znajdujących się osobiście w Warszawie po dzień 26-ty b. m.; 2) wiadomość o będących w kancelarjach cyrkułowych przewodnikach, instrukcjach, okólnikowych rozporządzeniach itp., a odnoszących się do obrachunku zapasowych, powinności wojskowej, dyzlokacji kwater dla wojska itp.

= Z powodu licznych skarg, otrzymywanych na dorożkarzy zbyt prędko jeżdżących, p. o. oberpolicmajstra polecił komisarzom cyrkułowym wysyłać od czasu do czasu patrole, złożone ze starszych dozorców policyjnych, których obowiązkiem będzie przestrzegać wypełniania przepisów o jeździe ulicznej, jak również zabraniania przenoszeń ciężarów po chodnikach.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie bezzwłocznie i osobiście sprawdzić stan bruków, a w miejscach grożących niebezpieczeństwem dla ruchu kołowego, zarządzić postawienie ostrzegających znaków.

= Pomimo niedzieli, 20 podwód wywoziło wczoraj lód i śnieg z placu za Żelazną Bramą, a dziś zostaną oczyszczone ulice: Krucza, Żurawia i Wilcza.

= Opróżnioną katedrę po ukończonych w dniu dzisiejszym odczytach o hypnotyzmie dra Ochorowicza zajmie we czwartek mag. prawa i admin. Aleksander Jawornicki, adwokat z Kalisza, który w trzech odczytach wypowie wrażenia i spostrzeżenia z podróży i pobytu na zachodniem wybrzeżu Afryki. Treść ogólna odczytów p. Jawornickiego zawiera się w ich tytule „O kulturze plemion pierwotnych w Afryce". Prelegent naturalnie zajmie się przedewszystkiem znanemi sobie plemionami wybrzeża przyzwrotnikowego zachodniej Afryki i mówić będzie o przyczynach, dla których cywilizacja tych plemion, a mianowicie plemienia Bantu, rozwija się tak powolnie i kroczy odmiennemi torami, o położeniu geograficznem, o ukształtowaniu się brzegów morskich i handlu niewolnikami. Dalej prelegent zajmie się zasadami religijno-moralnemi tego plemienia, jego zabobonami, czarami i obrzędami, warunkami uspołecznienia: rodziną, gminą, stosunkami jednostki do rodziny i gminy, oraz gmin do gmin sąsiednich, pojęciami o własności, sądami i wymiarami sprawiedliwości, stanami, przywilejami i walką między władzą świecką i duchowną. Oprócz tego prelegent mówić będzie o wojnach, o budowlach i obwarowaniu wiosek, pożywieniu, hodowli bydła, rolnictwie, przemyśle, sprzętach, wyrobach, sztuce stosowanej, tańcu, spiewie, muzyce i zabawach, wreszcie o wpływie na kulturę plemion Bantu pierwiastków cywilizacyjnych europejskich, wprowadzonych przez misje, kupców i osadników.

= W dniu dzisiejszym, o godzinie 11-ej zrana, w kancelarji cmentarza na Brudnie odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza brudnowskiego pod przewodnictwem p. Jana Stopczyka. Na posiedzeniu tem, oprócz spraw bieżących, roztrząsany będzie inwentarz, którego spis ma przedstawić nadzorca, p. Jastrzębski.

= Ordynator szpitala zapasowego, dr. Bączkiewicz, o którego chorobie niedawno donosiliśmy, obecnie ma się znacznie lepiej. W tymże szpitalu znajduje się kilkunastu więźniów chorych na tyfus, stan ich przecież nie budzi obawy, wogóle bowiem tyfus w r. b. odznacza się objawami słabemi.

= Po dwumiesięcznej nieobecności inspektor urzędu lekarskiego, r. st. Grandilewski, objął od wczoraj swoje obowiązki, a zastępca jego, dr. Bazylewicz Kniażykowski, powrócił na stanowisko lekarza cyrkułu sobornego.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Straszny dwór".

* Żółkowski ukaże się dzisiaj na deskach teatru Rozmaitości w fredrowskim „Panu Benecie".

Widowisko rozpocznie „Reprezentant firmy Miller i spółka" hr. Koziebrodzkiego, a zakończy „Partja winta" Jordana.

* Teatr Mały daje dzisiaj „Kapelusz bandyty."

* Na jutro repertuar zapowiada: w teatrze Wielkim operę Verdiego „Aida" (występ panny Russel i p. Bruszewskiego), w teatrze Rozmaitości komedja Feuilleta „Chamillac", a w teatrze Małym „Willa do sprzedania" i „Grube ryby".

W „Chamillacu" wystąpi p. Prażmowski pierwszy raz po powrocie do zdrowia.

* Szczęśliwym zbiegiem okoliczności znajdują się na repertuarze bieżącego tygodnia dwie sztuki, bawiącego obecnie w Warszawie Władysława hr. Koziebrodzkiego, mianowicie „Reprezentant firmy Miller i spółka", zapowiedziany przez dzisiejszy afisz teatru Rozmaitości i komedja „Stryj przyjechał", na czwartek zaprojektowana.

Sztuk tych autor nie widział jeszcze w interpretacji naszych artystów.

* W salach redutowych odbędzie się dzisiaj o godzinie 1-ej z południa wielki koncert wokalno-instrumentalny na rzecz towarzystwa wzajemnej pomocy artystów muzyki, oraz wdów i sierot, po nich pozostałych.

Wykonawcami pięknego programu będą w pierwszym rzędzie Barcewicz i Michałowski, dalej panna Dąbrowska, pp. Cieślewski, Niedźwiedzki i orkiestra teatru Wielkiego pod dyrekcją p. Münchheimera.

Bilety sprzedaje kasa zapasowa od godziny 10 ej zrana.

* Między cennemi upominkami, jakie pani Niewiarowska otrzymała wczoraj z okazji swego jubileuszu, znajduje się jeden, szczególnie zapewne miły dla jubilatki.

Jest nim portret artystki, kredką robiony, który wyszedł z pod mistrzowskiej ręki ś. p. Józefa Simlera jeszcze w r. 1856-ym.

Z upominkiem tym, stanowiącym zabytek artystyczny pierwszorzędnej ceny, pośpieszyła pani Simlerowa, żona wielkiego artysty.

* Skutkiem nagłej niedyspozycji panny Marcello, na wczorajszym poranku w miejsce sceny na balkonie w dramacie „Romeo i Julja" odegrano scenę Romea u ojca Laurentego.

= Bibljoteka popularna.

Do konkurencji z „Bibljoteką dla samouków" stanąć ma wkrótce „Bibljoteka popularna".

Wydawnictwo, jej nader tanie, rozpocząć zamierza w Piotrkowie, jeszcze w roku bieżącym, p. Wieńczysław Łoś, zachęcony do tego powodzeniem i pożytecznością włoskiej: „Biblioteca del popolo".

Każdy tomik, składający się z 50 do 150 stronic drobnego druku, kosztować ma 10 do 30 kop.

W program wydawnictwa tego, jak p. Łoś zawiadamia redakcję *Tygodnia*, mają wchodzić: filozofja, psychologja, historja, życiorysy, mitologja, archeologja, prawo, ekonomja polityczna, przemysł, statystyka, literatura, krytyka, sztuki piękne, muzyka, hygjena, pedagogika, geografja, etnografja, podróże, nauki przyrodnicze, budownictwo, górnictwo, mechanika, technika, gospodarstwo wiejskie i domowe, ogrodnictwo, leśnictwo i t. d.

O przysyłanie ofert tymczasowych Łoś prosi pod adresem: Wieńczysław Łoś, Italia, Pisa; Via del Risorgimento nr. 7.

= U wioślarzy.

Wczorajszy koncert o ładnym i bogatym programie zgromadził nieliczną publiczność.

A szkoda, gdyż dyrektor Quattrini dał prawdziwą biesiadę artystyczną.

Śpiewali duet z „Don Juan'a" pp. Quattrini i N. Crotti, „Medaljon" i „Dumkę" Kratzera p. Rześniowiecki, „La Gondola" Rotoli'ego i „O matko moja" Moniuszki p. N. Crotti, „Żal dziewczyny" Moniuszki i „Sera d'Aprile" Denza p. E. Quattrini, duet z opery „J. Masnadieri" Verdi'ego panna *** i p. N. Crotti, oraz „La festa" Geraldiego panna ***.

Pannę *** zastąpił p. J. Jakowski, odegrawszy na skrzypce Andante i Rondo z koncertu Mendelssohna.

„Skutki przestrachu" J. N. Kamińskiego bardzo dowcipnie opowiedział p. W. Polkowski.

Wykonawców oklaskiwano gorąco.

= Do Teheranu.

Otwartą już przed tygodniem wystawą w Teheranie zainteresowali się fabrykanci szląscy, zamierzający widocznie wysyłać swoje wyroby na daleki Wschód.

Dowodem tego wysłanie przez pewną grupę tychże fabrykantów, przeważnie płócienników, specjalnego ajenta z próbkami towarów.

Niemcy wybrali przecież, jako swojego reprezentanta polaka, w osobie p. Leona Kobylańskiego, który w przejeździe do stolicy Iranu zatrzymał się w naszem mieście.

Kilku naszych fabrykantów uprosiło p. K. o zabranie prób i cenników tutejszych wyrobów i zbadania na miejscu, czy można liczyć na stosunki handlowe z Persją.

O ile nam wiadomo, p. Kobylański zabiera z Warszawy do Teheranu czekoladę, wyroby szczotkarskie, tkaniny metalowe i mydła toaletowe.

= Wybory ajentów.

Sala giełdowa przedstawiała wczoraj widok niezwykły: spotykało się twarze, które można widzieć wszędzie, tylko nie... na giełdzie.

„Gości" tych sprowadziła zręczna agitacja.

Otworzył posiedzenie prezes komitetu giełdowego, p. Mieczysław Epstein, o godzinie 1-ej minut 20 po południu.

Giełda warszawska ma prawo zatrudniać 20-tu ajentów przysięgłych, których liczba nigdy kompletną nie była.

Gdy obecnie, na skutek śmierci kilku maklerów, czynnych jest tylko 11-tu ajentów, komitet, korzystając z praw swoich, pragnie powiększyć tę liczbę do piętnastu, z tego powodu prosi członków zgromadzenia o dopełnienie wyboru czterech ajentów z pomiędzy 14-tu kandydatów, których lista wywieszoną została w d. 18-ym lutego r. b.

Zanim przystąpiono do wyborów, przewodniczący zaprosił na asesorów pp. Samuela Bergsona, Bernarda Hantkego i Gustawa Reinsteina, zaś na skrutatorów pp. Salomona Konitza, Portnera, Wiktora Wertheima, Feliksa Wojciechowskiego, Gustawa Lotta, Wilhelma Welischa, barona Lessera i Adolfa Peretza.

Nadto prezes stwierdził, że listę obecności podpi-

sało 130 osób; dla ważności wyboru okazała się potrzeba 66 głosów.

Z urny wyborczej wyszli pp. Jan Jacoby (78 głosów), Adolf Hirszberg (70), Daniel Landau (83) i Ludwik Perl (87).

Nadto otrzymali pp. Jan Riedel 39 głosów i Izaak Cohn 36 głosów.

Wybrani należą do partji kartelowców; przewidywania nasze były słuszne!...

Obrady zamknięto o godz. 2-ej min. 35.

= Po roku.

Wczoraj o godzinie 10½ rano, w sali rysunkowej warsztatów mechanicznych kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej przy ulicy Chmielnej, odbyło się 3-ie ogólne posiedzenie uczestników Stowarzyszenia spożywczego tychże kolei.

Prezes Stowarzyszenia, p. Józef Plebiński, zaprosił na przewodniczącego posiedzenia p. Tadeusza Wysockiego, inżeniera i naczelnika oddziału I-go, poczem przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym, które ogłosiliśmy już w numerze czwartkowym.

P. Pawlicki odczytał tedy sprawozdanie za 2½ miesiące r. z.

Po ukończeniu czytania p. Wojno podniósł pytanie, dlaczego najwięcej używanego produktu spożywczego, mianowicie pieczywa, sprzedano tylko za 439 rs. 30½ kop., kiedy w tymże czasie wyrobów mydlarskich sprzedano za 712 rs. 42 kop.?

Na zapytanie to zarząd odpowiedział, że pieczywo znacznie później zaczęto skupować, że w ogóle piekarze dają mały rabat i dla kilku groszy nie opłaci się stowarzyszonym posyłać do sklepów Stowarzyszonych, że zresztą piekarnia p. Fiszera piecze wyśmienite ciasto i takowe dla stowarzyszonych sprzedaje po 1½ kop. za 2 bułki.

Dalej zarząd wyjaśnił, co się stało z pieniędzmi, które wpłynęły za sprzedaż książeczek; o tem wyczerpująco w imieniu zarządu mówił członek zarządu, inżenier p. Szram; w dalszym ciągu debatowano nad ustanowieniem roku rachunkowego i jednogłośnie zgodzono się, aby rok kalendarzowy był uważanym za rok obrachunkowy.

Następnie uzupełniono i zmieniono paragraf 3, 7, 8 i 9-ty ustawy dla zarządu.

W końcu zadecydowano, aby marek bezwarunkowo na kredyt nie dawać i aby nie wypuszczać marek większej wartości nad 10-kopiejkowe.

Pan Szram także ze słusznem wystąpił żądaniem, aby stowarzyszeni, biorący garderobę na kredyt, opłacali procentu ½% miesięcznie od wartości wziętej garderoby na dobro stowarzyszonych.

Wniosek p. Szrama przyjęto jednogłoście, a byli nawet i tacy, co żądali, aby stopę procentową podnieść—wniosek ten jednakże upadł.

W końcu przystąpiono do wyborów członków.

Wybór ten wypadł, jak następuje: do zarządu wybrano p. Plebińskiego (prezes), Pawlickiego, Podmorskiego (w miejsce ustępującego p. Szrama), Boruckiego i Koleudę, a na zastępców pp.: Samborskiego, Dziemborowskiego, Peela, Turskiego i Woźniakowskiego, zaś do komisji rewizyjnej pp.: Wojno, Appela i Szrama (w miejsce ustępującego p. Konopczyńskiego).

Na posiedzeniu znajdowało się około 90-iu uczestników, a obrady trwały do godz. 2-ej po południu.

= Przed wyborami.

Onegdajszego wieczoru w lokalu Stowarzyszenia subjektów na Miodowej odbyło się zebranie członków, pragnących uczcić zarząd, do którego wybory odbędą się d. 6-go kwietnia.

Na onegdajsze zebranie zaproszono lekarzy Stowarzyszenia, oraz radcę prawnego, p. Emila Weidla, który bezpłatnie poświęca swój czas dla instytucji, dziś już najliczniejszej ze wszystkich tutejszych stowarzyszeń.

Przy składkowej wieczerzy wnoszono mnóstwo toastów, rozprawy zaś toczyły się pod przewodnictwem zastępcy prezesa, p. Grossera,

Dowiedzieliśmy się też, iż z inicjatywy nader ruchliwego członka zarządu, p. Bolesława Morskiego wprowadzone zostaną dwie innowacje: wyjednania sprzedaży rabatowej w sklepach na rzecz członków, tudzież podjęcia wydawnictw handlowych, jak towaroznawstwa, korespondencji handlowej, prawa handlowego itp.

Podręczniki tego rodzaju dla subjektów, nie znających obcych języków, są nieodzownie potrzebne.

Na podręczniki będzie ogłoszony konkurs.

Na pogawędce o sprawach instytucji spędzono do późna w nocy.

= Figle aury.

Ogrodnicy warszawscy uskarżają się na znaczne straty, wynikłe z powodu wczesnych i silnych mrozów podczas ubiegłej jesieni.

W jednym z zakładów pierwszorzędnych ofiarą mrozu padło 4,000 krzewów kwiatowych, a pomiędzy innemi krzaki różane.

Surowa aura nie oszczędziła też kwiatów sezonowych, jak laków, cyneraryj, primul i t. p., których nie zdołano uprzątnąć do budynków cieplarnianych.

Straty dotknęły niemal wszystkich naszych kwiaciarzy.

= Piwo... Boulangera.

Żądza reklamy zniewoliła jednego z piwowarów do ochrzczenia swojego wyrobu imieniem jenerała.

Piwo w smaku jest nieszczególne, odpowiada więc swojemu imiennikowi...

= Złodziej kolejowy.

Ną dworcu kolei terespolskiej operuje rzezimieszek, przybrany w bluzę tragarza, lecz do składu tych pracowników nie należący.

Korzystając z natłoku przy kasie, nieznajomy ofiaruje swoje usługi w nabywaniu biletów i załatwia to w ten sposób, iż otrzymawszy należność na kupno biletów... znika.

W tych dniach czeladnik rzeźniczy, zamówiony do właściciela wędliniarni w Biały, p. Drążewskiego, padł ofiarą oszusta.

Otrzymawszy pieniądze na kupno biletu do Biały, oszust, nie mogąc uciec z powodu obecności przy kasie pasażera, nabył bilet do Miłosnej, co poszkodowany spostrzegł dopiero po wyruszeniu pociągu.

Biedaka, dla braku pieniędzy na dalszą podróż, pozostawiono na stacji.

= Za zbiegiem.

Jeden z sędziów śledczych zamówił pewną liczbę portretów fotograficznych rejenta S., o którego wyjeździe z Warszawy już uczyniliśmy wzmiankę.

Fotografje, odtworzone według z niedawno sporządzonej kliszy, będą rozesłane do władz prowincjonalnych.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej w spichrzu przytułku starozakonnych pod nrem 18-ym przy ul. Wolskiej, spełniono nader zuchwałą kradzież; złodzieje odbiwszy zamki wynieśli 140 funtów ryżu, kilka ćwiartek kaszy, grochu, wreszcie zapasy słoniny i sera.—Przy ul. Chłodnej pod nrem 40-ym, z mieszkania Blumenkopfa skradziono lichtarze srebrne wartości paruset rubli.—Z piwnicy domu pod nrem 85-ym przy ul. Marszałkowskiej skradziono p. Kostrowickiemu kocioł miedziany i miodu dwa pudy. — Na rogu ul. Siennej i Żelaznej z mostu miejskiego skradziono dwie płyty żelazne.

= Kradzież pamiątki.

Zmarły niedawno artysta baletu, ś. p. Karpowicz, otrzymał za życia od kolegów na pamiątkę 35-letniej pracy na scenie, zegarek z odpowiednim napisem i monogramem.

W dzień śmierci artysty, zegarek leżał w mieszkaniu na komodzie i w tajemniczy sposób zniknął.

Kradzież zauważono dopiero teraz, o czem dał znać policji syn zmarłego.

= Zalew.

Z powodu zanieczyszczenia się kanału na rogu Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej, nastąpił zalew na znacznej przestrzeni.

Zanim wodę odprowadzono i założono kłódki z desek, komunikacja piesza w rzeczonym punkcie była wczoraj przez kilka godzin wstrzymaną.

= Podrzucenie.

Pod drzwiami kruchty kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, znaleziono wczoraj podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące kilka dni życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Na uczynku.

Nocy wczorajszej w domu pod nrem 4-ym przy ul. Wspólnej, zaczaił się złodziej, Jan Brzuszkiewicz.

Stróż, Wojciech Zagrodzki, usłyszawszy hałas wyłamywanych zamków, pośpieszył do sieni i zaskoczył złodzieja przy robocie.

Brzuszkiewicz pomimo energicznego oporu, został ubezwładniony i odprowadzony do aresztu.

= Ucieczka obłąkanej.

Na Nowym Świecie pod nrem 14-ym, u p. Gregorowicza pozostawała niejaka Nina N., obłąkana, wraz z 6-letnim synem.

Nad N. dawano baczny nadzór i jeżeli wychodziła na ulicę to tylko w towarzystwie przydanej osoby.

W sobotę, skorzystawszy z chwilowej nieobecności p. G., N. zabrała synka, wyszła na miasto i dotychczas nie została odszukana.

Jest to kobieta mająca lat około 30-tu, wzrostu średniego, blondynka.

= Krwawe zajście.

W restauracji przy ul. Twardej pod nrem 52-im, wyrobnik, Jan Malarczyk, z każdym niemal gościem wszczynał onegdaj wieczorem awanturę.

Zbliżywszy się do stołu, przy którym siedział Jan Gawlikowski, wszczął z nim bójkę.

Obecni w restauracji usiłowali rozbroić awanturnika, M. jednak wydobywszy nóż z kieszeni począł grozić każdemu przebiciem, kto tylko zbliży się do niego.

Gawlikowski podbiegł do M., a pochwyciwszy wpół, chciał wynieść z zakładu.

M. zadał G. nożem cios w bok i w głowę.

M. pragnącego ratować się ucieczką, ujęto i odprowadzono do cyrkułu, G. zaś odwieziono do szpitala.

= Pożar.

W dniu wczorajszym, o godzinie 1-ej po południu przy ul. Dzikiej w domu pod nrem 32-im, w lewej murowanej oficynie w suterenach wynajmowanych przez Szmula Rybaka, pozostawiony bez dozoru małoletni chłopczyk zapalił pościel.

Zawiadomiony o wypadku oddział nalewkowski wysłał przewodnika, lecz przed przybyciem tegoż ogień ugasili mieszkańcy.

Z teatru.

Nie będę tu szczegółowo zdawał sprawy z poranku benefisowego pani Niewiarowskiej, w którym każdy, jak należało, wypełnił swój obowiązek: dyrekcja, udzielając benefisu tak zasłużonej scenie artystce, koledzy, którzy wzięli w nim chętny udział, składając jej daninę pracy i kwiatów i, co najważniejsza, publiczność, która zapełniła wszystkie miejsca w teatrze Wielkim, tak, jak się zresztą tego spodziewać po niej należało. Były zatem wieńce, kwiaty i oklaski; był nawet nieurzędowy entuzjazm dla sumiennej i tak wysoce utalentowanej artystki, której wartość dla sceny uznaje każdy, nawet trzydziestopięcioletnich jej zasług dla sztuki nieświadomy.

Lata zresztą przeszły nad wczorajszą benefisantką, nie czyniąc jej wielkiej krzywdy; czas był dla niej wyjątkowo łaskawym i patrząc na twarz do dziś dnia piękną, oczy błyszczące, ruchy swobodne i wykwintne ułożenie postawy, uwierzyć trudno, że pani Niewiarowska naprawdę miałaby prawo do jakiejś emerytury; rozumie się, gdyby ta emerytura w naszym teatrze obowiązywała.

Zyskała artystka wczoraj jeden piękny dzień w życiu, trochę kwiatów, dużo oklasków, zasiłek materjalny jaki taki na czarną godzinę i wzmocniła węzeł sympatji, jaki ją wiązał z publicznością. Daliśmy jej, cośmy dać mogli; obie strony powinny być zadowolone.

W benefisie swoim pani Niewiarowska wykonała, dawniej już przez nią grywaną, rolę matki w ustępie z „Balladyny” i nową Szenjonowej, we fragmencie z „Żydów” Korzeniowskiego; dawniej była hrabiną w tym samym dramacie. Oczywiście, nie chodziło tu wcale o jakiś popis dla pani Niewiarowskiej, która na taki cel mogłaby wybrać całe dziesiątki wybornych kreacyj swojego repertuaru.

O zakresie talentu benefisantki mówiłem w osobnym artykule i tak często o nim wspominam w moich recenzjach, że się powtarzać tu nie będę. Jak powiada Labiche: „*On a beau être dentiste, on est tout de même homme*”, co z humorystycznego wykrzykniku, tłumacząc na poważniejszy język serca, trudno nie przypuścić, że najbardziej nawet rutynowany artysta sceniczny, który przywykł grać dla wrażenia i zacierać własne, w dniu takim nie może ich jednak opanować, że czuje prawdziwie i szczerze, że łzy cisną się do oczu, a wzruszenie głosu doniosłość i swobodę słowa tamuje. I pani Niewiarowska była wzruszoną i przez chwil kilka mówić nie mogła, a publiczność oceniła, jak należało, te wrażenia artystki i kobiety.

Benefisantka pozostanie na scenie i będzie nadal z równym pożytkiem dla niej pracować, o co przedewszystkiem chodzi, a życzyć tylko należy, aby dalszy jej półwiekowy jubileusz, zastał ją w tych samych warunkach pełni sił i talentu.

Poranek pani Niewiarowskiej przedstawiał wiele bardzo zajmującego materjału dla przyjaciół teatru i sceny. Złożyły się na niego, co prawda, po większej części same fragmenty, z wyjątkiem jednej komedji oryginalnej nowej, ale dały one prawie dokładny obraz obecnego stanu naszej sceny, szczególniej pod względem personelu dramatycznego w ściślejszem słowa znaczeniu.

A tout seigneur tout honeur!— zanim o wykonawcach, naprzód pomówmy o nowej sztuce. Autor „Partji winta” kryje się pod pseudonymem Jordana. Rzecz to umówiona, że nie znamy go wcale i proszę nie wmawiać we mnie, że z nim rozmawiałem wczoraj, bo się wyprę w pień! a raczej gotów jestem zapewnić ciekawych, że Jordan jest właścicielem... nie w tej gubernji i że prowadzi obszerny handel... bawełną w Honolulu!... Takie twierdzenie moje miałoby pewną rację bytu, łatwoby zaś usprawiedliwić je przyszło. Istotnie trudno uwierzyć, że ten człowiek mieszka wśród nas, a nawet, że żyje w obecnych lat dziesiątkach.

Nie trzeba się świadomie obniżać, gdy to w dodatku tendencyjnie robią inni. Humorystyka była zawsze bardzo bogatą w naszej literaturze! Od Reja z Nagłowic i Jana z Czarnolasu poczynając, nikt z naszych wielkich nie gardził epigramatem ani figlikiem ucieszym; na humorystyce stoi sława księcia poety Krasickiego; nią pamiętny Węgierski, Wilkoński i Lam, zgasły przedwcześnie.

Forma się zmieniła; rodzaj pozostał; czy jednak pozostał?! Nie, trzeba cofnąć i to zdanie. Humorystyka nasza zrobiła się kosmopolityczną z Lamem, poszła śladami Dickensa, dostrajając się do usposobień chwili i danej miejscowości, zadźwięczała w niej siła pesymizmu drgająca coraz silniej, coraz głośniej,

Humoryści są u nas i wybitni i niepośledni: Prus, Klemens Junosza, Włodzimierz Pląskowski, Włodzi-

mierz Zagórski i Bliziński potrosze i kilku innych, ale im wszystkim bywa często bardzo smutno i śmieją się przez łzy i w ich śmiechu czuć płacz!...

Jordan jeden, jedyny z naszych humorystów, niema pesymizmu ani źdźiebka! Jeżeli się w nim ozwie satyryk, to nigdy ostry; nigdy nacisku na kolce! Żądła w nim ani śladu; śmiech nie bezmyślny, ale zawsze dobroduszny; żółci na lekarstwo nie starczy, zgryźliwość mu nieznana!

Ktokolwiek jest ten pisarz, musi mieć wyjątkowo zdrową wątrobę i nerwy wcale nie literackie.

Przypuszczałbym także, że mu jest bardzo dobrze na świecie i że zamiast przez konserwy, jak inni, on nawet na zamieć śnieżną patrzeć może przez różowe okulary. Nie robię mu z tego żadnego zarzutu, przeciwnie, powinszowałbym mu tego najserdeczniej... gdybym go tylko znał. To tak dobrze, tak przyjemnie, módz sobie powiedzieć... Otom ludzi smutnych i rozgoryczonych zabawił i rozweselił. I pośmieli się trochę z siebie i sobie podobnych, krzywdy nie czyniąc nikomu i z przyjemnej chwili, zemną spędzonej, mętów i rozgoryczenia nie zostało im ani trocha. Wypili parę kieliszków „supreme zieleniaczku", jak pan podczaszyc w „Hrabinie".

Winko było dobre, czyste i nie pozostał po niem nawet ból głowy. Prawdziwy *supreme* zieleniaczek! z własnej piwnicy, starej, „odleżały".

Współczesnym jest tylko Jordan w swoich typach i czasie akcji, więc naturalnie chwyta pod pióro mniejsze lub większe śmieszności chwili.

Delegat w swoich podróżach i pan Jan w listach do pana Piotra, przeważnie dwór i wiejskie lustrują łowy; „Słomiany człowiek" i „Partja winta", wyszukując zawsze, gdzieby się dobrze a zdrowo pośmiać można, do kryjówek ziemiańskich kołaczą.

I talent nie zawodzi autora, gdzie wejdzie z książką czy z komedją, tam zawsze dobrze trafi; wesoło się robi w domu, czy w teatrze; śmieją się tu i tam, a oto mu właśnie chodziło.

Ot weźmy „Partję winta"! Akcja, intryga, po co to humoryście? Są temperamenty, postacie komiczne, sytuacyje i dowcip! to wystarcza najzupełniej. Nad treścią komedji, a właściwiej scenicznego obrazka, nie myślę się rozwodzić. Kiedy Bałucki wyprawia bal w „Domu otwartym", to przygotowywa sobie powoli grunt do wybornej satyry na mały światek mieszczański, jaką napisać zamierzył. Jordan nic podobnego nie postanowił; chciał rozegrać partję winta, a żadna nawet intencja satyryczna przez głowę mu pewno nie przeszła. Pikowski (p. Ostrowski) już jest we fraku i białym krawacie od pierwszej chwili na scenie; jego kłopoty gospodarskie i finansowe, prawdopodobne przed balem, pozostawia się domyślności widza. Bierze on gościa za lokaja, a lokaja za gościa, ale to nie satyra, to tylko komiczna sytuacja, na pomyłce co do białych kamizelek oparta; humor, jak w rysunku Kostrzewskiego!

Potem chodzi o partyjkę, którą gospodarz tak lubi, a którą mu tak złożyć ciężko, bo i żona jego wzbrania i partnerów dobrać trudno, gdyż Żołądkiewicz (p. Rapacki) zgryźliwy i gwałtowny niechce, grać z powolnym a przesądnym Pasowiczem (p. Sikorski), a Zerkalski (p. Waliszewski) ma brzydką wadę, że szpetnie w cudze karty wgląda.

I oto czterech graczy i cztery temperamenta. Będą się kłócić, spierać, ale jeśli Żołądkiewiczowi awanturka miłosna jego żony (pani Borkowska), którą chce uwieźć na krótki spacer do Cytery również wintujący w wolnych chwilach Hopkiewicz (p. Szymanowski), gry nie przerwie; jeżeli Pikowskiego pani Katarzyna (p. Ostrowska) gwałtem od stolika nie odciągnie, bo literat z kamienicą Milski (p. Wolski) przewrócił się w tańcu z Helunią i skutkiem tego pewno się o nią oświadczy (panna Trapszówna), to ręczyć można, partyjka potrwałaby do rana. I będą ci panowie grali ze sobą jutro, pojutrze, za miesiąc i za rok i spierać się będą, kłócić i wyrzekać na siebie w oczy a szczególniej na Zerkalskiego, że gra nieczysto, ale partnerami pozostaną wiernymi sobie do śmierci, aż chyba nową grę ktoś wymyśli, która jeszcze zaraźliwiej od winta grasować będzie. *Mundus vult decipi, ergo...* grajmy w winta!

(*Dok. nast.*) *Kazimierz Zalewski.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Licytacja *in minus* na dostawę piasku dla robót kanalizacyjnych w ilości 210 sażeni kubicznych miary russkiej od rs. 9 za sażeń, odbędzie się jutro, o godz. 10-ej zrana, w sali magistratu; także licytacja na dostawę 70 sażeni kubicznych żwiru, od rs. 30 za sażeń, wyznaczona została na pojutrze.

— Jutro, w sali zarządu uniwersytetu warszawskiego, odbędzie się licytacja na oprawę książek, dzienników i t. p. dla uniwersytetu i bibljoteki uniwersyteckiej, w ciągu dwóch lat. Do licytacji dopuszczeni będą tylko introligatorzy cechowi. Wadjum 300 rs.

— **Jutro, w zabudowaniu V-go oddziału straży ogniowej na** Pradze, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż różnych używanych przedmiotów.

— Jutro, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędą się licytacje na naprawę bruku na niektórych ulicach w m. Pabjanicach od rs. 3,249 kop. 69.

— Od jutra w biurze dyrekcji warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia akcjonarjusze będą mogli przeglądać sprawozdanie i bilans, oraz księgi i dokumenta, przygotowane na tegoroczne zebranie ogólne.

— Pojutrze, w kancelarji komisji, budującej koszary w m. Wołkowyszkach, odbędzie się licytacja na dostawę przyborów do okien, drzwi i pieców; wadjum 500 rs.

— Pojutrze, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na uregulowanie i wybrukowanie ulicy Zmigrodzkiej w m. Lublinie od rs. 3,414 kop. 45.

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

BRONISŁAWA z KARSKICH

Łączyńska,

obywatelka ziemska,

opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 18-go marca 1889 r., w Balicach gub. kieleckiej, przeżywszy lat 62.

Pogrążeni w głębokim smutku: syn, córki, zięć, synowa i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła powązkowskiego w dniu 26-ym marca, tojest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie do grobu familijnego na miejscowym cmentarzu. 3—1118—

†

Ś. P.

ANTONI BOKSZAŃSKI,

obywatel gubernji wileńskiej, b. kapitan wojsk Cesarsko-Russkich, właściciel hotelu Wiktorja w mieście Lublinie, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 2-go marca s. s. r. b. w Petersburgu, gdzie czasowo przebywał. Stroskana żona z bratem zmarłego drogie im zwłoki przewieźli do Lublina. Nabożeństwo i złożenie zwłok do grobu familijnego nastąpi w d. 15/27 marca, we środę, na które w smutku pozostała żona, matka i brat zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. 2—1133—

† Ś. p. Cecylja z Oppenów

OSTROWSKA,

żona b. professora gimnazjum w Warszawie, po krótkiej chorobie zmarła w Studzieńcu dnia 23-go b. m. —1128—

† Dnia 26-go marca r. b., o godzinie **8-ej** zrana w kościele Krzyża i dnia 29-go marca, o godzinie **8-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, odbędą się msze św. za duszę ś. p. Antoniny Heleny **Kwiatkowskiej**, b. nauczycielki, o czem życzliwych zawiadamia pozostała siostra. —1135—

† Dnia 27-go marca r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** rano, odbędzie się w kościele św. Krzyża za duszę ś. p. Eleonory **Matejf** żałobne nabożeństwo, na które ojciec zmarłej zaprasza przyjaciół i życzliwych. —1087

† **Podziękowanie.** — Z okazji bolesnego ciosu, jaki nas spotkał z powodu śmierci ojca naszego ś. p. Jana **Macharzyńskiego**, za okazanie nam tylu dowodów współczucia, składamy najserdeczniejsze podziękowanie Jks. prałatowi Dudrewiczowi i całemu duchowieństwu za bezinteresowne oddanie ostatniej posługi, jak również przyjaciołom i znajomym, którzy przyjęli udział w wyprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

—1122— **Rodzina.**

† Uczcić wspomnieniem zasługi prawej obywatelki, jest powinnością i długiem wdzięczności społeczeństwa, śród którego żyła i działała. W dniu 10 października r. z., po krótkiej i ciężkiej chorobie, zgasła w miasteczku Burzeninie, powiecie sieradzkim, opatrzona św. sakramentami ś. p. **Klotylda z Sulimierskich Zarembina.**

Rozpaczliwe wysiłki zgromadzonych u łoża boleści dzieci, nie zdołały uratować gasnącego życia najdroższej matki, która z prawdziwie chrześciańskim poddaniem się woli Najwyższego, z wiarą w Boga, zasnęła w Panu, błogosławiąc dzieci i zalecając im jako ostatnią przestrogę w życiu nieograniczoną wzajemną miłość, poszanowanie i uległość względem spraw boskich i ludzkich.

Ś. p. Klotylda Zarembina, córka niegdy Filipa Sulimierskiego, właściciela dóbr Brzeski, w powiecie łaskim i Balbiny z Psarskich, urodzona tamże w r. 1820, wychowana troskliwie pod okiem macochy, która z całem poświęceniem oddała się kształceniu jej serca i umysłu, poślubiła w r. 1838 Józefa Zarembę, zmarłego w r. 1871, niegdy oficera b. wojsk polskich, właściciela dóbr Gronowa i Gronówka w powiecie sieradzkim, odziedziczywszy następnie sama po matce dobra Białą w powiecie wieluńskim.

Jako kobieta wykształcona, wychowana w najpiękniejszych zasadach moralności, przykładna żona, najlepsza matka, za cel życia swego wytknęła sobie przedewszystkiem wychowanie dzieci.

Jako obywatelka kraju, tkliwa zawsze na nędzę biednych, przedstawiała typ zacnej dawnej matrony, która śpieszyła wszędzie, gdzie było trzeba z pociechą duchową i pomocą materjalną, zawsze gotowa bodaj ostatniem podzielić się z biedniejszym. Zmarła była rodzoną siostrą niegdy Filipa Sulimierskiego, redaktora *Wędrowca*, autora słownika geograficznego i Artura Sulimierskiego, profesora szkół w Warszawie.

Pozostawiła też ś. p. Klotylda Zarembina najpiękniejsze po sobie wspomnienie, a przedwczesnym zgonem pogrążyła w bolesnym smutku nietylko liczną rodzinę, złożoną z pięciu synów, zamężnej córki, wnuków i wnuczki, ale i szersze koło krewnych, przyjaciół i znajomych, którzy licznem zgromadzeniem się na pogrzeb, dali wymowny dowód o ile drogą im była pamięć zmarłej. Pokój jej zacnej duszy.—**Z. S.** —1126

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 24-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Dopiero co ukazały się ogłoszenia o nowej 4% konsolidowanej pożyczce kolejowej. Realizację pożyczki na 700 miljonów franków przyjęli na siebie paryscy i frankfurtcy Rotszyldowie, Bleichröder, berlińskie Towarzystwo dyskontowe i petersburskie banki: międzynarodowy i dyskontowy. Pożyczka ta przeprowadza się wyłącznie w celu skonwertowania 5% pożyczki konsolidowanej, przyczem do wykupu ogłoszoną została druga emisja, pozostałe zaś emisje ogłoszone zostaną do wykupu w miarę potrzeby. Subskrypcja będzie ogłoszona zarówno do wymiany 5% pożyczki konsolidowanej, jak i za gotówkę. Żądania wymiany emisji z r. 1871-go będą zaspokojone w całości, żądania zaś wymiany innych emisyj ograniczone będą do połowy sumy emisyjnej. Cena subskrypcyjna oznacza się na 89¾%, przy przedterminowej zaś wpłacie na 89½%, wpłaconych złotem, czekami na Paryż i rublami kredytowemi, według kursu dziennego. Przy składaniu deklaracyj na konwersję, nowe obligacje, z procentami od 20-go marca, liczone będą po 89½%, stare zaś konsolidowane ze wszystkiemi kuponami, których termin nie upłynął przed 20-ym maja, przyjmowane będą: za r. 1870-ty po 637, za r. 1871-szy po 634,50 za r. 1872 gi po 632, za r. 1873-ci po 642,50 i za r. 1884-ty po 645 rubli w złocie. Subskrypcję będą przyjmowały w Rosji: bank międzynarodowy i jego kantory, banki międzynarodowy i dyskontowy w Petersburgu, deklaracje do wymiany konsolidowanych po d. 17-ty marca włącznie, subskrypcję zaś na gotowe pieniądze w piątek, d. 17 go marca st. st.

Petersburg 24-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Z powodu nowej pożyczki konsolidowanej, *Nowoje wremja* powiada, że finansowanie pożyczki z syndykatem Rotszylda jest rękojmią, że procent, opłacany przez rząd russki od jego zobowiązań ostatecznie utrwali się na 4% i że konwersja wszystkich pożyczek pięcioprocentowych jest tylko kwestją kilku miesięcy, wobec dzisiejszej bezwarunkowo pokojowej polityki i pomyślnego położenia. Nabycie obligacyj nowych pożyczek czteroprocentowych przy następnych konwersjach będzie kosztowało o wiele drożej. *Nowosti* mówią o ważnem znaczeniu udziału Rotszylda. Dziennik ten spodziewa się, że obecna operacja jest pierwszą z szeregu podobnych operacyj, które przyjdą w najbliższej przyszłości i daje rękojmię powodzenia polityki finansowej co do procentu, płaconego przez Rosję od długów państwowych.

Budapeszt 24-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wszystkie kwestje, wywołane wypadkami ostatnich dni, a nawet kwestja art. 25-go ustawy wojskowej, nad którym izba od miesiąca obraduje, straciły na znaczeniu wobec wybuchu przesilenia ministerjalnego. Tisza, po świeżych doświadczeniach i wobec dawniej już zauważonych objawów, przyszedł do przekonania, że musi gabinet swój dzisiejszy zupełnie odnowić. Na pierwszym planie stoi powrót Tiszy do teki spraw wewnętrznych, którą piastował prowizorycznie od pewnego czasu baron Orczy. Zanim to jednak nastąpi, tekę tę objął czasowo minister komunikacyj, Barosz, którego sprężystość idzie w parze z gorącem oddaniem się kierunkowi, który wyobraża Tisza. Z dzisiejszego gabinetu pozostaną w przyszłym zapewne tylko Barosz i minister honwedów, baron Fejerwary. Natomiast ustąpią, oprócz barona Orczy, bezwarunkowo: minister sprawiedliwości Fabiny (który już się podał formalnie do dymisji) i minister handlu, hr. Szechenyi.

Miejsce pierwszego ofiaruje Tisza, poparty przez całe stronnictwo liberalne, najznakomitszemu prawnikowi Węgier i niezrównanemu mówcy, Dezyderemu Szilagyi, który wszakże nie należy do stronnictwa rządowego i będzie wahał się wejść w kombinację z Tiszą; tekę handlu obejmie były minister finansów, hr. Juljusz Szapary. Nie jest pewnem jeszcze, czy minister oświaty, hr. Albin Czaki, zostanie na swem stanowisku, czy ustąpi. Sam Tisza, który piastuje obecnie tekę finansów, zamierza odstąpić ją sekretarzowi stanu Weckerlemu, który uchodzi za wielką zdolność finansową i wybornego djalektyka parlamentarnego. Rekonstrukcja gabinetu Tiszy, który posiada bezwzględne zaufanie zarówno monarchy jak partji liberalnej, ma przyczynić się podobno do uzdrowienia stosunków chorobliwych i rozprzęgłych, których symptomatem są gorszące awantury, jakich widownią od dwóch miesięcy była stolica Węgier.

Berlin 24-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Kreuzztg.* donosi, że podróż hr. Herberta Bismarka do Londynu ma na celu rozwiązanie wielu pytań pierwszorzędnego znaczenia, odnoszących się do kwestyj kolonjalnych, jakoto samoańskiej i afrykańskiej.

Londyn 24-go marca (*Tel. pryw. K. W.*) — W tutejszych sferach politycznych nie wierzą, aby przyjazd hr. Herberta Bismarka do Anglji miał na celu zawarcie przymierza z Anglją. Lord Salisbury, zmuszony liczyć się z opinją kraju, mniej niż kiedykolwiek byłby w obecnej chwili skłonnym do pertraktacyj w tym kierunku.

Belgrad 24-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd postanowił odwołać wszystkich za granicą pobierających nauki stypendystów, uposażanych z funduszów państwa, a to celem odmiennego rozdziału tychże stypendjów.

Sofja 24-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Budowa kolei z Burgas do Jamboli rozpocznie się za dwa miesiące.

Sofja 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Według ogłoszonego wykazu prokuratora wojennego, w ciągu ostatnich dwóch lat powieszono w Bułgarji 18-tu rozbójników, a blisko stu skazano na 5—10-iu lat ciężkiego więzienia i robót przymusowych. Świeżo schwytano bandę, która w r. 1886-m napadła i zrabowała wice-konsula austrjackiego, Starzeńskiego

Z WISŁY.

Jak to było do przewidzenia, przybór wzmógł się od rana dzisiejszego.

Przez noc z soboty na niedzielę przybyła blisko stopa wody.

Rano wczoraj notowaliśmy stóp 10 cali 4.

W południe stan wody dosięgnął 10 stópi 10 cali; o 3-ej notowaliśmy stóp 11 i 1 cal.

Przez dzień cały mnóstwo ciekawych odwiedzało Wisłę, oczekując spodziewanego ruszenia lodów.

W południe administracja żeglugi parowej p. Maurycego Fajansa otrzymała depeszę, donoszącą o ruszeniu lodów w Nowo-Aleksandrji po godzinie 9-ej rano.

Nocy dzisiejszej zatem spodziewać się należy silniejszego przyboru i ruszenia lodów pod Warszawą.

Lody kruszą się u brzegów.

Długi pas wody po wyłamaniu lodów płynie wzdłuż brzegu warszawskiego.

Maszyny parowe pozajmowały zwykłe miejsca na Powiślu.

Z rozporządzenia policyjnego wszystkie otwory piwniczne, oraz okna suteryn w domach zagrożonych powodzią pozabijano, lub też pozatykano słomą i t. p.

Przejście przez Wisłę stało się już niemożebnem z powodu tworzących się otworów z wysadzonego przez prąd lodu.

Góry ze zmarzniętego błota warszawskiego, pomimo silnego prądu wody, przy 11 stopach, stoją niewzruszone, natomiast wały z tego błota wzdłuż brzegów obsuwają się do Wisły.

Na noc wyznaczono posterunki policyjne służby rzecznej i inżenierji miejskiej.

Godz. 6 wieczorem.

Stan wody dosięgnął stóp 11 cali 8 i dalej wzrasta.

Coraz liczniejsze tłumy zalegają Powiśle

Do zrównania się powierzchni Wisły z bulwarkiem kamiennym brakuje tylko 2-ch stóp.

Lód w kilku miejscach popękał.

Ruszenie lodów oczekiwanem jest najdalej w ciągu 8—10 godzin.

Godz. 1-sza po północy.

Lody jeszcze stoją.

Stan wody dosięgnął stóp 12 cali 5.

Dalszy przybór trwa.

*

Z Maciejowic korespondent nasz pisze, co następuje:

„W dobrach maciejowickich, położonych nad Wisłą, nagromadziła się ogromna ilość śniegów i lodu, tak, że w razie gwałtownej odwilży, kilkanaście wsi nadbrzeżnych może klęska nawiedzić.

Inżenierja nadrzeczna, oraz zarząd dóbr pilną roz ciągnęły baczność.

Przygotowano znaczną ilość worków, piasku i nawozu.

Wszystkie te jednak środki, tak jak przed laty kilku, niewiele pożytku przynieść mogą.

Przeprawy już od kilku dni nie ma, gdyż na wierzchu lodu stoi woda na 3 stopy wysoko.

Jeszcze w r. z., w czasie ogólnych powodzi, mała rzeczka Okszejka, dopływająca do Wisły pod Maciejowicami, wezbrała w sposób niebywały i we wsi Godzisz zerwała staw, oraz trzy mosty; z tych dwa na drodze publicznej dotąd są zrujnowane, skutkiem czego trakt do przewozu jest niemożliwy.

Dominjum, na którego gruntach droga leży, materjał do budowy mostów dawno dostawiło, gotowe również dać majstra, lecz zarząd gminny, do którego należy wykonanie, dziwnie obojętnie sprawę tę traktuje."

*

Z Nowej-Aleksandrji korespondent nasz pisze d. 22-go b. m.

„Skutkiem deszczów, spadłych w ostatnich dwóch dniach, śniegi, zalegające stoki wyżyn i wysoko położone niwy, pod postacią wody spływają na niziny i zatapiają sady i budynki mieszkalne.

Prawie wszystkie miejscowości pow. nowo-aleksandryjskiego, z małym tylko wyjątkiem, uległy zalewowi.

Domy w osadzie Końskowola i wioskach okolicznych, jak Starawieś, Rudy itd., oraz wsie: Włostowice, Wieś Puławska i Wólka Profecka w okolicach Nowej-Aleksandrji, stoją w wodzie.

Najwięcej stosunkowo zalaną została wieś Mokradki, leżąca tuż pod Nowo-Aleksandrją.

W rowach, wykopanych po obu stronach szosy, przerzynającej tę wioskę, płynie woda z szumem i hukiem wodospadu, gdyż wieś ta rozłożoną jest na nizinie, przylegającej do stoków rozległej wyżyny, na której wybudowane zostały budynki koszarowe, oraz droga szosowa, wiodąca ku dworcowi nowoaleksandryjskiemu, a zaopatrzone po obu stronach szerokiemi rowami, komunikującemi się z rowami szosy mokradzkiej.

Woda wdarła się do piwnic i sieni prawie wszystkich mieszkań, a przez sady, okalające budynki mieszkalne, oraz stodoły, od których wrota naoścież otwarte zostały, płyną fale z szybkością górskiego strumienia.

Najmniej ucierpiały wsie: Parchatka i Bochotnica, leżące tuż pod wzgórzami kazimierskiemi, albowiem spadek wody, acz nadzwyczaj gwałtowny, wszelako nietyle jest szkodliwym dla budynków i sadów, gdyż woda nie zatrzymuje się na niwach, lecz wprost uchodzi do Wisły."

Licytacja w lombardzie.

W dniu jutrzejszym od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu odbywać się będzie siódma z kolei licytacja w lombardzie miejskim.

Do sprzedaży przeznaczono 36 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 806 rs., a oszacowanych na 1,042rs.

Będą one sprzedawane według numerów w porządku następującym:

2789. Złoto: broszka z rautami, pierścionek z brylantem, 2 pary kolczyków z brylantami i rautami, oraz dwa breloki z brylantami, od 200 rs. 2873.—Pierścionek złoty z raucikiem, od 7 rs.—2983. Para kolczyków złotych z rautami, od 12 zs.—3008. Złoto: medaljonik, para kolczyków, krzyżyk, moneta i pierścionek z rozetami, oraz cztery szufelki srebrne, od 12 rs. —3011. Srebro: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka, od rs. 6.—3054. Srebrny zegarek kryty, od 5 rs.—3085. Złoty zegarek kryty od 40 rs.—3102. Garnitur złoty, ozdobiony turkusem, brylantami, perłami i rozetami, składający się z broszki i pary kolczyków, od 40 rs.—3103. Złota bransoleta, ozdobiona brylancikiem, turkusam, perłami i rozetami, od 30 rs.—3109. Trzy pierścionki złote (jeden z nich z brylancikiem), od 12 rs. — 3117. Pierścionek złoty, oraz srebro: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka, od 6 rs.—3141. Złoto: zegarek kryty, 3 pierścionki (2 z nich z rautami) i łańcuszek do zegarka, od 36 rs. —3210. Zegarek złoty, od 19 rs.—3213. Złoty zegarek kryty, od 10 rs.—3240. Srebro: 6 łyżeczek stołowych i 8 łyżeczek do kawy, od 18 rs.—3275. Srebro: 2 łyżki półmiskowe i 4 monety, od 11 rs.—3319. Korale, od 6 rs.—8320. Bransoleta złota z lapisem. od 15 rs.—3350. Para kolczyków złotych z brylantami, od 30 rs.—3454. Srebro: 7 łyżeczek stołowych, 6 łyżeczek do kawy i sitko do herbaty, od 26 rs.—3452. Srebro: łyżki stołowe, 2 widelce stołowe i 2 trzonki do noży stołowych, od 12 rs. —3464. Złoto: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka, od 25 rs. —3490. Bransoleta złota z dwoma kulami złotemi, od 32 rs. — 3549. Pierścionek złoty z brylancikami, od 3 rs. — 3564. Męski żakiet kortowy, od 8 rs.—3639. Złoto: 2 broszki, 4 pierścionki, medaljon w kształcie serca i 4 pierścionki z rautami, oraz srebro: zegarek kryty, portcygarnica i 2 czarki, od 25 rs. — 3648. Złoto: zegarek kryty, bransoleta, łańcuszek do zegarka, 6 pierścionków, 6 spinek i szpilka, oraz srebro: tabakierka i papierośnica, od 30 rs. — 3738. Srebro: łyżka półmiskowa, sitko do herbaty, czarka i 9 łyżek stołowych, od 14 rs. — 3800. Złota broszka ze złotym łańcuszkiem do zegarka, od 25 rs. — 3844. 7 arszynów materji jedwabnej na pokrycie mebli, od 6 rs. — 4029. Srebrny zegarek kryty, od 5 rs. — 4040. Złoto: zegarek kryty i pierścionek z raucikiem, od 6 rs. — 4045. Para kolczyków złotych z rautami, od 15 rs. — 4110. Złoto: łańcuszek do zegarka i kluczyk, oraz 12 monet srebrnych, od 22 rs. — 4112. Męzkie palto sukienne, od 7 rs. — 4135. Para kolczyków złotych z brylantami, od 30 rs.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

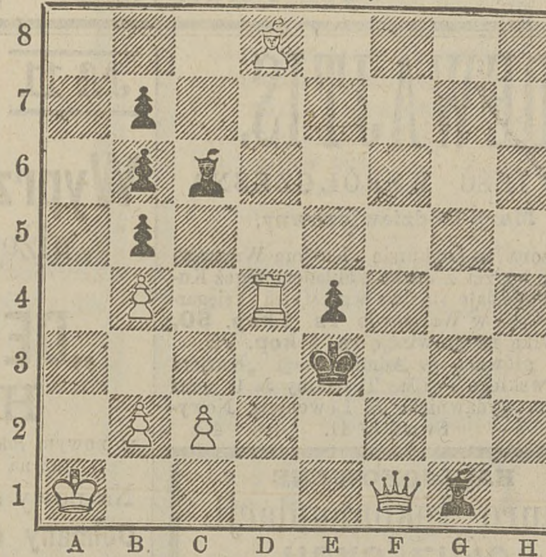
Gdańsk, 22-go marca. — Pszenica krajowa i tranzytowa była w bardzo małem zaofiarowaniu, przy spokojnym rynku cenach bez zmiany. Płacono za polską transito szklistą 122 f. 133 m., 124 f. 135 m., 124 f. 137 m., 127 f. 140 m., 130/1 f. 145 m., jasno-pstrą 129/30 f. 145 m., wysoko-pstrą szklistą 132/3 f. 149 m., za russką transito pstrą mocno obsadzoną 115 f. 115 m., pstrą 124 f. 138 mar., szklistą 119 f. 136 mar., wysoko-pstrą 129/30 f. 149 m., czerwoną 121 f. 131 m., 125 f. 133 m., 132 f. 142 m., czerwoną obsadzoną 123/4 f. 123 m., wybitnie czerwoną 128 f. 141 m., 134 f. 147 m. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj $139^1/_2$ m. płacono na maj-czerwiec $140^1/_2$ m. płacono, na czerwiec-lipiec $142^1/_2$ m. płacono, wrzesień-październik $140^1/_2$ m. w żądaniu, 140 m. w płaceniu. Cena regulacyjna tranzytowej 138 marek. Żyto krajowe bez zmiany, a tranzytowe bez obrotów, płacono za krajowe 121 f. 142 m., 120/1 f. 141 m., stęchłe 120 f. 139 m. Wszystko za 120 i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 92 m. w płaceniu, tranzytowe 91 m. w płaceniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 94 mar. w płaceniu, tranzytowe $92^1/_2$ m. w płaceniu, na wrzesień-październik tranzytowe 93 m. w żądaniu, $92^1/_2$ m. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 91 m., tranzytowego 89 mar. Jęczmień kupowano polski transito 110 f. 90 m., russki transito 103 f. 80 m., na paszę 81 m. za tonnę. Owies i groch bez obrotów. Wyka polska transito 123, 128 m. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 22, 32, 34, 39, 43 m., szwedzka 10, 29, 37 46 m. za 50 kilogr. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.95 m., średnie 3.80, 3.85 m., miałkie 3.80 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus w towarze gotowym, niepodlegający cłu $51^3/_4$ m. w płaceniu, podlegający cłu $32^1/_4$ m. w płaceniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja zwyżkowa. Kurs w Gdańsku 218.70 marek za 100 rubli.

SZACHY.

ZADANIE 59-te.

(K. Erlin).

CZARNE (7).



BIAŁE (7).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 60-te.

(M. Feigl).

Białe: Król G7. Królowa B2. Konie: C6, E6. Laufer D3. Piony: A2, E2, G4. (8).

Czarne: Król D5. Koń A1. Laufer F2. Pion E7. (4).

Mat w trzech posunięciach.

Rozwiązanie zadania 57-go.

Białe:	Czarne:
1) F1—E2.	G4—G3.
2) F2—F3.	C6 : D5.
3) F3—F4 i t. d.	

Rozwiązanie zadania 58-go.

1) F8—G7 i t. d.

Zadanie 57-me rozwiązali: pp. Waliszewski, Ig. Popiel, A. Zagrzejewski, J. Jurblum, F. Potocki, W. Wuttke, J. Popover, 2W., Zd. G., K. Ger.

Zadanie 58-me rozwiązali ciż sami i pp.: A. Wałchowicz Trautfetter, L. Komierowski, J. Prasznik.

ODPOWIEDZI.

— *Panu K. G.* — Jest to nazwisko wiedeńskiego kompozytora.

— *Panu J. P.*—Wyjątkowo.

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newraljach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Obożna 5. (3)

— ***Alfons Bronisław Hindemith,*** adwokat przysięgły, otworzyl kancelarję adwokacką w Kaliszu, w Rynku, dom p. Kleina. Przyjmuje sprawy do wszystkich instancyj sądowych. 1102

Starożytności i przedmioty sztuki.

Panowie G. i A. Hamburger z Amsterdamu i Londynu, ***przyjechali*** do Warszawy, zamieszkali w ***hotelu Europejskim*** i życzą sobie nabywać nawet za wysoką cenę przedmioty sztuki starożytnej, jako to: porcelanę saską, sewrską lub inną, materje, hafty, wachlarze, bronzy, tabakierki lub też inne przedmioty złote i srebrne, emaljowane lub cyzelowane. Zastać można od 9—11 zrana i od 3—5 po południu jeszcze tylko parę dni.

HERBATĘ

wyborową poleca sklep ***J. Z. Ratyńskiego,*** w Warszawie, Jerozolimska 84, ***w Kaliszu*** sklep własny, ul. Marjańska, dom Rozena, ***w Wilnie*** skład główny u T. Odyńca, ul. Wielka, dom Pietraszkiewicza. (1044)

ZAWIADOMIENIE

Pragnąc położyć tamę ciągłym nieporozumieniomi wynikającym z otworzenia Kantoru rekomendacj- służących i oficjalistów przez Władysława Łuczyń, skiego na Krakowskiem-Przedmieściu pod filarami, podaję do wiadomości Szanownej publiki, że nowootworzona firma jest zupełnie odrębna od moich przy ulicy Podwale nr. 6 na dole, od lat kilkunastu egzystującej, i Nowy-Świat nr. 4, obok straży ogniowej, dlatego też upraszam osoby interesowane o łaskawe zgłaszanie się do kantoru służących ***Józefa Łuczyńskiego przy ul. Podwale nr. 6 i Nowy-Świat nr. 4,*** obok straży ogniowej i adresowanie listów wyraźnie Józefowi Łuczyńskiemu.

(349) Józef Łuczyński.

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota 16. 1084

— Świeży transport parasolek i parasoli damskich i męskich, otrzymały magazyny ***F. Schlagera,*** Nowy-Świat nr 51 róg Wareckiej oraz filja Senatorska nr 6, dom W-go Piotrowskiego, o czem ma honor zawiadomić szanownych klijentów

947 **F. Schlager.**

Magazyn Wolfa Goldflam

plac Żelaznej Bramy nr 2, po powrocie p. Stanisława Goldflam z Paryża, ***zaopatrzony*** został w ***najświeższe materjały wiosenne i letnie.*** 1123

OGŁOSZENIE.

Dla położenia tamy ciągłym nieporozumieniom, wynikającym z różnych anonsów, podaję do wiadomości szanownej publiki i łaskawych moich klijentów, którzy mnie znają z kierownictwa kantorem przez lat kilkanaście, że kantor mój egzystuje teraz pod firmą

Biuro bon, oficjalistów i służących,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 64, w gmachu resursy Obywatelskiej, w sklepie frontowym pod filarami, upraszam osoby interesowane o zgłaszanie się pod powyższy adres i wyraźne nadsyłanie listów ***Władysławowi Łuczyńskiemu,*** gdyż kantor prowadzę pod osobistym kierunkiem.

1127 ***Władysław Łuczyński.***

Dyrekcja
dróg żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

Z d. 20 go Marca (1-go kwietnia) r. b. wprowadzoną zostanie w wykonanie w związku Moskiewsko-Warszawskim obniżona specjalna taryfa 3 cia na przewóz w pełnych ładunkach węgla kamiennego, antracytu, brykietu (węgla sztucznego), torfu prassowanego, gnoju (jako paliwa), koksu, torfu, węgla bunatnego (lignitu) ze stacyj, Sosnowice, Granica, Dąbrowa i Strzemieszyce drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej *via* Warszawa-Brześć, do stacyj dróg żelaznych Moskiewsko-Brzeskiej i Riazsko-Wiazemskiej. 395

Zarząd
Towarzystwa Osad Rolnych.

Z powodu poranku dramatycznego pani Niewiarowskiej w d. 24-ym b. m., w Niedzielę, druga prelekcja D-ra Juljana Ochorowicza p. t.: „O różnych stanach hipnotycznych" odbędzie się d. 25-go b. m. w Poniedziałek, o godzinie 6-ej wieczorem.

Bilety abonamentowe na całą serję, można nabyć w Kancelarji Zarządu Towarzystwa (Królewska 33), codziennie od 2-ej do 4-ej po południu, a pojedyncze w składzie muzycznym pp. Gebethnera i Wolffa przy ulicy Czystej, oraz przy wejściu na salę i na galerję, na godzinę przed rozpoczęciem odczytu.

Cena abonamentu na 1-szą serję prelekcji: w czterech rzędach rs. 9; w następnych jedenastu rzędach rs. 6; w ostatnich rzędach rs. 4; na galerji rs. 3 kop. 50.

Cena biletów numerowanych, pojedynczych: w pierwszych rzędach rs. 1; w dalszych rzędach kop. 70; w ostatnich rzędach kop. 45; na galerji: numerowanych kop. 40, wejścia kop. 25. 383

RADA
Banku Handlowego w Warszawie

w zastosowaniu się do §§ 52 i 53 Ustawy zwołuje niniejszem ośmnaste zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów w dniu 18 (30) kwietnia r. b. o godzinie 2-ej po południu w gmachu Banku odbyć się mające.

Pod decyzję tego zebrania poddanem będzie:

a) Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1888, tudzież rozdział zysków i ustanowienie dywidendy.

b) Przedstawienie rady o udzielenie jednorazowej ofiary pieniężnej dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

c) Wybór członków rady tudzież deputata w miejsce wybywających.

Każdy akcjonarjusz pragnący uczestniczyć w tem zebraniu, winien złożyć swe akcje najpóźniej w d. 11 (23) kwietnia r. b. do godziny 3-ej po południu w kasie Banku Handlowego w Warszawie, lub w kasie Oddziału tegoż Banku w Petersburgu, albo też w Banku kredytowym Środkowych Niemiec w Berlinie.

Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Banku w Warszawie na trzy dni przed terminem zebrania. 392

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— W dniu imienin serdeczne życzenia przesyła ci, ukochana, twój *Ocalony.* 1007

— Przyjechałem wczoraj, we środę rano wyjeżdżam a na święta przyjadę w Wielkim tygodniu. Adres: A. M. nr 4. 390

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.** Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

KAUCJONOWANE

Biuro rekomendacji SŁUŻĄCYCH

Wład. Łuczyńskiego.

Zawiadamia Osoby interesowane, że Kantor mieści się teraz: **gmach Resursy Obywatelskiej, № 64, Krakowskie-Przedmieście, w sklepie frontowym pod filarami.** Upraszam o nadsyłanie zleceń tylko pod ten adres (w gmachu Resursy Obywatelskiej), gdzie kantor zostaje pod moim osobistym kierunkiem. Gospodynie wiejskie, Panny służące, Sklepowe, Ekonomi, Ogrodnicy; Leśnicy, Pisarze prowentowi poszukują zajęć. Nadmieniam, **że kantor mój nie ma nic** wspólnego z innym podobnego nazwiska.

520R **Władysław Łuczyński.**

Magazyn Petersburski

Nowy-Świat № 69,

otrzymał wielki wybór

Sarpinek, oraz Kretonów.

Sprzedaż uskutecznia się na arszyny lub łokcie, podług życzenia, z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności.

Ceny bardzo umiarkowane. 533R

№ 11 **Wielka** № 11

Wyprzedaż Dżetów

niżej ceny kosztu,

odbywa się u

„DEUX-AMIES"

Hoża № 11,

w nowym lokalu, na dole od frontu, gdzie już na stałe fabryka pozostanie.

Na nowy sezon **Pelerynki od 5 rs.**

Dolmany od 10 rubli, Garnitury, Rozety i t. d.

Kapelusze z powierzonego materjału ubierają się po kop. 50.

№ 11 № 11

534R

Przesadzam Rośliny

w domach, sprzedaje dobrą ziemię do roślin, **urządzam ogródki z całorocznem** ich **utrzymaniem w porządku,** dekoracje i wieńce **w domach i kościołach** po bardzo **nizkich cenach.** Zamówienia przyjmuje **w ogrodzie** przy **kościele Wszystkich Świętych,** na **placu Grzybowskim, № 5.**

Ogrodnik J. M. 377

Dla Pań Gospodyń

wielka oszczędność czasu i pieniędzy,

wyborna w smaku

Kawa hygieniczna mielona

do mleka i śmietanki, **w sklepach kolonjalnych** firmy **„Merkury"**

T. Stanisławski pod Teatrem

Cena 44 kop. funt. 450R

PROSZEK DE ROGÉ
POUDRE DE ROGÉ

Środek przeczyszczający łagodny.

Prawdziwy proszek sprzedaje się we flakonach oznaczonych po bokach nieczątkami w 4-ch kolorach.

Sprzedaż hurtowa: **w domu L. Frère, 19, ul. Jacob w Paryżu.**

Częściowa sprzedaż w Rosji we wszystkich aptekach. r230

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD NASION
JAN ZAŁUSKA i S-ka

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 15,

zaopatrzony został w świeże wyborowe nasiona roślin pastewnych, warzywnych, kwiatowych i leśnych.

Cenniki wysyłają się bezpłatnie. 522R

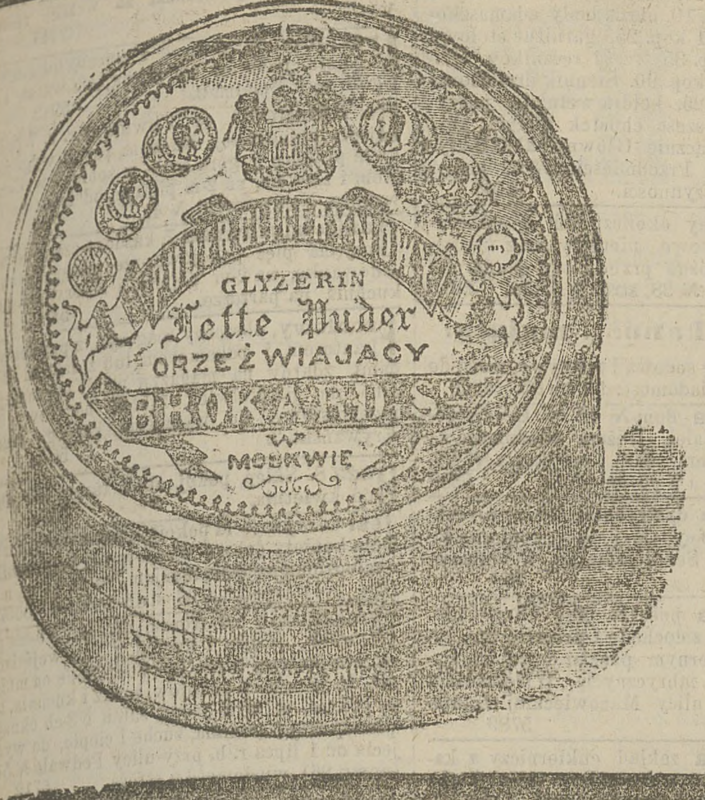
SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU.

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem skutecznem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi, przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.



NAJLEPSZY

PUDER RYŻOWY

I

PUDER GLICERYNOWY

Brocard'a & C-ie.

Dostać można w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie.

Zamówienia hurtowe przyjmuje

Dom Handlowy

W. KREMKY i S-ka.

Leszno Nr. 1.

551R

A. WŁODKOWSKI.

NAJWIĘKSZY SKŁAD

Pokryć meblowych i Dywanów

FIRANKI I KRETONY

otrzymał w ogromnym wyborze.

540r

6 Niecała **H. CAR,** Niecała 6,

w domu W-go B. Cara,

NOWO-OTWORZONY

Magazyn Okryć Damskich,

oraz SKŁAD TOWARÓW ŁOKCIOWYCH

specjalnie na okrycia damskie.

Poleca **wielki wybór Okryć** w najświeższych fasonach, z najmodniejszych towarów zagranicznych jakoteż i krajowych, po cenach niepraktykowanie nizkich. **Towary łokciowe** po cenach fabrycznych. 543R

!!! Największy wybór !!!
!!! Najświeższe fasony !!!
!!! Najniższe ceny !!!

w Magazynie

Ubiorów Damskich

H. CAR,

Miodowa № 3. 544R

Uprasza się o zwracanie uwagi na kapsle i etykiety z naszą firmą

Cenniki na żądanie franco.

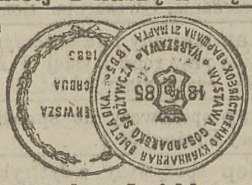


Medal srebrny.

Zaszczycona Nagrodą na Wystawie Hygienicznej.

Pierwsza Warszawska

PAROWA FABRYKA



Dyplom I-ej klasy.

MUSZTARDY, MARYNAT I KONSERWÓW

ARTHUR & Comp.

ulica Leszno № 4, wprost ulicy Rymarskiej.

Na składzie: oliwa nicejska, octy stołowe i kuchenne, papryka węgierska, kaparki, oliwki, korniszony. 472R

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Uprasza się o zwracanie uwagi na kapsle i etykiety z naszą firmą

UWAGA!

Do najęcia od 1-go Lipca 1889 r.

Sklep wielki okazały, o 2-ch wystawach frontowych, pięciu dużych przyległych salonach i tyluż łącznemi pod temiż piwnicami oraz kaloryferem.

Sklep ten **w najlepszym punkcie miasta, wprost hotelu Europejskiego** pod № 40 (389) **na Krak.-Przedm.** położony, od wielu lat na **Skład Lamp** p. Podgórskiego zajmowany, nadaje się nietylko na podobny interes, lecz niemniej i na **Handel Win, Wielki Skład Herbaty** i **russkich towarów** lub **pierwszorzędne Café-Restaurant** i t. d. Bliższa wiadomość u Rządcy domu, lub u W-go S. Lewentala, **Nowy-Świat № 41.** 484r

Wielki wybór materjałów meblowych i Dywanów oraz nowe transporty firanek odpasowanych, od 4-ch rubli okno. Ceny najniższe, poleca firma

W. OCETKIEWICZ

Trębacka Nr. 4, dom Szeiblerów. 537r

Do wiadomości

Dyrekcyj koncertowych!

Pani **Etelka Gerster**, która wyjechała do Rossji, w celu dawania koncertów, uprasza adresować listy w kwestjach muzycznych do **Charkowa, Skład nut „Lira,"** ulica **Moskiewska.** 547R



Wyprzedaż Mebli

w Magazynie po Kaliszu, rozmaitych, po cenie niżej kosztu, oraz jest kilka Garniturów gotowych czarnych i orzechowych; również przyjmuje wszelkie obstalunki, Senatorska № 22, róg Bielańskiej, w podwórzu.

W. Pogodziński

406 dawniej **Kalisz.**

Finlandzkie płótno bielone i niebielone.
Finlandzkie płótno prześcieradłowe we wszystkich szerokościach.
Finlandzki Kreas lniany,
Finlandzkie płótno żaglowe,
Finlandzki Rewańtuch,
Finlandzkie płótno Filterprasowe,
Finlandzka Kanwa do wyszywania,
Finlandzkie drelichy,
Finlandzkie płótno na rolety,
Finlandzkie Ręczniki,
Finlandzkie Obrusy,
Finlandzkie Serwety,
Finlandzkie Chustki do nosa,
Finlandzkie worki drelichowe,
Finlandzka dyma na gorsety,
Finlandzkie płócienka na fartuchy,
Finlandzka skóra angielska,
Finlandzkie chodniki,
Finlandzkie nici bielone i nie bielone
Finlandzka przędza bielona i nie bielona,
Finlandzkie szpagaty szare i kolorowe,
Finlandzka przędza dla szewców,
Finlandzka tektura drzewna,
Finlandzka tektura prasowa,
Finlandzkie konopne kiszki,
również własnej fabrykacji.

OPONY

nieprzemakalne

PASY

do maszyn z płótna żaglowego,

poleca najtaniej w wyborowych gatunkach

F. BIERNATH

Senatorska № 32.

Niemiejscowym odbiorcom próby i ceny chętnie i bezzwłocznie franko wysyłam. 439

Wydają się zaliczki na futra mało używane,—za psucie od moli kantor ręczy.

Stopa procentowa

niższa

aniželi wszędzie.

LOMBARD

Królewska 39. 482R

Nauka i wychowanie.

Były inspektor gimnazjum, upoważniony przez okrąg naukowy warszawski do udzielania lekcyj języka russkiego, literatury, jeografji i historji, mieszka przy ulicy Nowogrodzkiej № 5, mieszkania 5. 5893

Dyplomowany zakład rękodzielniczy Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, koronek, haftu, robót dżetowych, włóczkowych, malowania, introligatorstwa. 4732

Pedagogiczka ze złotym medalem, z Petersburga, posiadająca russki, angielski, francuzki, niemiecki poszukuje lekcyj albo demi-place. Adresy składać w Kurjerze pod lit. P. A. 5998

Prawosławna petersburska, młoda wdowa, przyjęłaby miejsce bony, gospodyni. Krakowskie-Przedmieście № 7, Biuro nauczycielskie.—Dąbrowska. 6209

Posady i prace.

Czeladnik piekarski, z kupieckiem wykształceniem, znający języki polski, russki i niemiecki, poszukuje miejsca w kantorze znaczniejszej piekarni. Bliższa wiadomość w kantorze Huty Szklanej, Bielańska № 3. 5887

Do zarządu fabryki wyrobów galanteryjnych poszukuje się zdolnego pudełkarza Z. P. 6022

Gospodyni fachowa, znająca dobrze prowadzenie gospodarstwa wiejskiego, pragnie przyjąć podobny obowiązek od 1-go kwietnia. Krucza 3. stróż wskaże. 786

Osoba przybyła ze wsi, znająca się b. dobrze na gospodarstwie wiejskiem, na kuchni, robieniu konfitur, prasowaniu koszul męskich, chowie drobiu i t. p., poszukuje miejsca gospodyni na wsi lub w Warszawie. Ul. Bednarska № 18, mieszkania 1. 6063

Osoba w średnim wieku, inteligentna, z dobrego domu, prosi i poszukuje zajęcia. Ktoby więc potrzebował lektorki, osoby do towarzystwa, kasjerki, mógł ofiarować przepisywanie lub jakiekolwiek inne w tym kierunku zajęcie, zechce łaskawą ofertę złożyć w kantorze Kurjera pod signum „Pomoc". 6181

Potrzeba ucznia do nauki krawieckiej. Senatorska 28. Wiadomość u krawca. 748

Panna kompletnie uzdolniona do strojów, potrzebna na wyjazd do Białegostoku na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość Dzika 1, m. 2. 6047

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do krawieczczyzny damskiej. Ogrodowa № 30, mieszk. 15. 5900

Panny kompletnie uzdatnione do staników i spódnic, oraz panna dobrego wzrostu i figury do mierzenia okryć, potrzebne do magazynu M. Bronz, Podwale № 3. 5907

Potrzebna jest bona niemka, znająca krawieczczyznę. Złota № 58, m. 7. 6141

Potrzebne panny uzdatnione i do nauki. Pracownia sukien damskich (Aleksandry). Pawia № 31, mieszk. 5. 6094

Potrzebna panna do dziurek. Ulica Ciasna przy Świętojerskiej, do rządcy domu № 1971/2. 6046

Potrzebna jest panna zdatna do wykończania staników. Królewska № 5, m. 13. 6207

Potrzebne panny do bielizny i nauki. Ulica Pańska № 92, m. 6. 6206

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego J. Gołembiowskiego, ulica Bielańska № 1. 783

Subjekt zegarmistrzowski może mieć czasowe zajęcie. Reflektujący zechcą zostawić adresy w kantorze Kurjera pod lit. I. H. 6053

Kupno i sprzedaż.

Artystycznie wykończone fotografje od 2-ch rubli tuzin u „Swietlika," Krakowskie-Przedmieście 7. 546

Bazar wyrobów kobiecych, Wierzbowa 6, hotel Angielski, poleca: ładne i tanie angielskie chustki do nosa, które obrębia i znaczy za przystępną cenę, bieliznę damską, męską i dziecinną, trykotaże, szlafroczki, kaftaniki, bluzki, halki, ubrania dziecinne, fartuszki, koronki i wogóle wszelkie wyroby kobiece gotowe lub na zamówienie z własnych lub powierzonych materjałów. 739

Cynku kilkaset pudów w listach, żelaztwo i inne przedmioty będą sprzedane przez licytację w Nowym-Dworze d. 15 (27) b. m., we środę. 6213

Do sprzedania szeslong orzechowy, kryty skórą amerykańską, za przystępną cenę. Ul. Mylna № 3, mieszkania № 9. 6077

Do sprzedania klacz szpakowata, 5 lat, z chodem, zdatna pod wierzch i do lekkiej jazdy, z gwarancją, że bez feleru. Cena rs. 100. Wiadomość od godz. 4-ej po południu przy ulicy Pawiej pod № 78, u stróża. 762

Dywany wschodnie, perskie oryginalne meble, portjery, makaty, po wyjątkowo niskich cenach u Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 523

Do sprzedania para łóżek mahoniowych, biurko, stoliki do kart oraz różne meble, sztychy w ramach etc. Solna 12, m. 4. 6164

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 107

Fortepiany, pianina, kupuję sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej. Strojenia, reperacje. Jerozolimska 25. 5809

Fortepian palisandrowy zagraniczny, bardzo mało używany, pozostawiono do sprzedania, Nowy Świat 47. Strojenia, reparacje przyjmuje Cerulli. 5945

Fortepian piękny do sprzedania lub wynajęcia. Leszno 27, m. 21. 6008

Fortepian czarny za rs. 90 do sprzedania. Pańska 63, m. 16. 5827

Fortepian bardzo dobry rs. 200. Szkatułka samogrająca paryska rs. 80. Twarda 36, mieszkania 11. 5862

Garnitur mebli salonowych sprzedam tanio dla braku miejsca. Chłodna 34, mieszkania 10. 5944

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy. kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 5934

Meble do sprzedania za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard. Złota 3, róg Zgody, czwarta brama idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 5735

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dąbowe, prawa oficyna, na pierwszem piętrze, mieszkania 36, Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra. 4466

Meble mało używane, salonowe, miękkie, czysto jedwabne, z portjerami, sprzedaje się z powodu wyjazdu, handlującym nie sprzeda się. Ul. Piękna № domu 5, mieszkania 6. Widzieć można od 3 do 6 p. p. 6134

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble orzechowe, wełną kryte, są do sprzedania tanio. Ulica Złota № 41, mieszkania 6. 6056.

Mebli machoniowych garnitur urzędowej roboty do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 85. Ogrodowa № 26, m. №. 10. 5698

Maszyna do szycia Singera, nowe najlepsze amerykańskie, po niskich cenach — u mechanika Frankowskiego, ulica Nowy-Świat № 61. 6217

Maszyna ręczna, pięknie szyjąca, do sprzedania za rs. 15 w zakładzie reperacji maszyn do szycia. Nowy-Świat 61. 6216

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe 2 rs.. kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow. Solna 9. 5843

Pianino w całej ramie żelaznej, krzyżowane, do sprzedania. Nowy-Świat № 54. A. Janiszewski. 4355

Pekeflejsz, ozory peklowane i baranina za Żelazną Bramą, główne jatki, ulica Gnojna, róg Krochmalnej № 9, jatki № 11, polecam szanownej publiczności. F. Gasiński. 6044

Pianino czarne do sprzedania. Pokorna 10, mieszkania 10. 5883

Pierze i puch bezpośrednio z prowincji, poleca magazyn pościeli S. Wrotnowskiego, ul. Czysta № 2. 5921

Poszukuje się bilardu w dobrym stanie, z bilami i piramidką, długości nie więcej nad 4 łokcie i 4 cale. Adresy z ceną uprasza się złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26 pod C. D. 759

Szory angielskie, bronzami żółtemi przybrane, b. tanio do sprzedania. Królewska № 17, u siodlarza W. Kuczmirowskiego. 5979

Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowo-Senatorska 4. Kołdry watowe i flanelowe, materace, sienniki, poduszki, pierze, bielizna pościelowa, kapy, łóżka żelazne. Hygieniczna wata wełniana, ceny najprzystępniejsze. 360

Tanio sprzedam parę szaf gustownych i parę łóżek. Krakowskie Przedmieście 40, u stolarza. 5707

Tokarnie żelazne z forgelegą, nożne, potrzebuje za cenę umiarkowaną Taychert, mechanik, Elektoralna № 6. 734

Tuzin serwet deserowych białych, kolorowych rs. 1 kop. 20, sześć serwet stołowych dużych rs. 1 kop. 10, obrus biały adamaszkowy na 6 osób rs. 1 kop. 25, garnitur stołowy na 6 osób rs. 2 kop. 35, sześć ręczników adamaszkowych rs. 1 kop. 90. Siennik drelichowy gotowy rs. 1 kop. 25, kołdra wełniana puszysta rs. 2 kop. 50, sześć chustek białych kop. 50, sprzedaje wyłącznie Główny skład fabryczny, Krakowskie Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności. 6166

Z powodu zmiany okoliczności do sprzedania meble orzechowe, nieużywane z sypialnego pokoju i różne przedmioty garderoby kobiecej. Krucza № 38, stróż wskaże. 5915

Interesa handl. i majątk.

Altana na wodę sodową i pieczywo, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Długa 55. 5858

Do sprzedania dom № 42 w Częstochowie, w drugiej alei. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie Koszykowa № 29, m. 15, pomiędzy 4 a 6 po południu. 5389

Do sprzedania dystrybucja dobrze procentująca, na pryncypalnej ulicy, komorne tanie. Wiadomość: Senatorska 26, w biurze ogłoszeń. 758

Do sprzedania posesja przy ulicy Chłodnej № 925/31, z dochodem przeszło trzy tysiące rubli, z obszernym placem do zabudowania lub urządzeń fabrycznych. Wiadomość u właściciela przy ulicy Mazowieckiej 4, mieszkania 10. 5789

Do odstąpienia zakład cukierniczy z kawiarnią na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: skład piwa Kijoka, Nowy-Świat 20. 6219

Jest do odstąpienia zaraz cukiernia w mieście Prasnyszu, z całem urządzeniem. Wiadomość na miejscu, u właściciela. 6013

Kawiarnia do odstąpienia za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Leszno 27. 6129

Majątek ziemski w całości lub w częściach jest do sprzedania. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można między 12-tą i 1-szą przy ul. Ogrodowej 17, u właśc. domu. 6061

Magle wiedeńskie do sprzedania. Włodzimierska № 3, m. 1. 5517

Ogród owocowy do wynajęcia. Ogrodowa № 58. 5461

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kw. frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami, do sprzedania. 4190

Poszukuje się kupna apteki w mieście powiatowem, lub dzierżawy apteki w mieście gubernjalnem. Szczegółowe warunki nadsyłać proszę pod adresem W-na Pęczkowska, ul. Mazowiecka № 4. 5954

Posesja położona między Tamką a Alejami Jerozolimskiemi, składająca się z domu piętrowego murowanego, kilku oficyn i 15 tysięcy łokci placu, zdatna na wszelkiego rodzaju fabrykę lub przedsiębierstwo, blizko środka miasta, w nader korzystnem miejscu, z powodu zamierzonej budowy nowego mostu, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość Sewerynów 12, na dole, bez pośrednictwa. 4991

Potrzeba rs. 13,000 lub 21,000 na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, oraz 3,000 lub 8,000 na 2 №, bez pośrednictwa. — Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami H. D. 5193

Rubli 20,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki posesji warszawskiej. Tamże posesja do sprzedania i klęcznik palisandrowy antyk. Nowogrodzka 17, m. 28. 6083

Sklep rzeźniczy z urządzeniem do sprzedania. Ulica Twarda № 25. 6130

Sklep spożywczy do sprzedania przy fabrykach. Chłodna 5. 785

Sprzedaje się sklep z dystrybucją. Tłomackie № 3. 5814

Sklep dystrybucyjny, galanterja, norymberszczyzna, w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Krucza №29, w dystrybucji. 6010

Sklep wiktuałów z dystrybucją, z przyczyny słabości do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 63. 6052

Stary wyrobiony interes spożywczy, tanio do sprzedania. Owocarnia. Senatorska 2. 6091

Sklep tabaczny i galanteryjny jest do sprzedania przy rogu Rysiej i Marszałkowskiej № 144, egzystujący od lat 10. 6066

Sklep spożywczy do sprzedania, przy ulicy ulicy Próżnej № 8. 6090

Sklep spożywczy z dystrybucją i patentem, jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Elektoralna 28. 5987

Lokale.

Apartament na 1-em piętrze, złożony z 9-iu pokoi, z kuchnią, pomieszczeniem dla służby, łazienką, gazem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1-go lipca. Krakowskie-Przedm. 58, dom Fajansa. 787

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Apartamenty złożone z dziesięciu, ośmiu i siedmiu pokojów do wynajęcia zaraz i od 1-go lipca. Smolna 9. 5912

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, wygódka, dwie piwnice i góra sama w sobie, z wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze, od frontu stróż wskaże, Nowy-Świat № 41. 732

Daniłowiczowska 7, każdego czasu do wynajęcia pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, schowanko, na 2-m piętrze i cztery pokoje z kuchnią na parterze. 5892

Frontowy, obszerny magazyn, z przyległym kantorem i pakamerem lub z dużemi składami, zdatny na magazyn mebli lub maszyn, albo na jakikolwiek zakład handlowy lub przemysłowy, do wynajęcia każdego czasu. Erywańska 3. 5572

Hoża 8. Sklep, pokój, obok targu, 300 rubli, od kwietnia. 5584

Jest do wynajęcia pokoik umeblowany, zaraz, dla kobiety dobrze wychowanej przy familji, z całodziennem utrzymaniem, za rs. 30 na miesiąc. Nowogrodzka 23, stróż wskaże. 5657

Mieszkanie od frontu, złożone z 9-ciu pokojów, pasażu i kuchni, z 3-ma wejściami, na 2-m piętrze. Może być podzielone na mniejsze, to jest: na 6 pokojów, pasaż i kuchnia, lub 4 pokoje, z tych jeden salon o 3-ch oknach, przedpokój i kuchnia, suche i ciepłe, do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Podwale № 519, (nowy 26), wiadomość u stróża. 5712

Pięć pokoi, balkon, od 8-go kwietnia. Ulica Wspólna 4, przy placu. 6143

Pokoje pojedyńcze z opałem i usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 605

Pokój umeblowany, z przedpokojem i alkową od 1-go kwietnia. Aleja Jerozolimska № 58, mieszkania 25. 6011

Piwnice obszerne, suche potrzebne są od 1-go lipca r. b. w okolicy rogatek wolskich. Oferty w Kurjerze pod „Piwnice". 6184

Potrzebne zaraz mieszkanie, złożone z 4-ch lub 5-iu pokojów z kuchnią i z wygodami gospodarskiemi, na 2-em piętrze, w okolicy placu Teatralnego, Bankowego, Zielonego i sąsiednich ulic. Zgłaszać się na Zielną 35, stróż wskaże. 6218

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia. Żurawia 22. 5745

3 duże pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, klozet, 1-sze piętro oficyny, rs. 350 z wodą. Takiż lokal parterowy rs. 264. Żurawia № 43. 6070

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 578

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Dla niezamożnych robi ustępstwa. Chmielna 33, mieszkania 17. 5840

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 6107

A. Chojnackiego magazyn, Marszałkowska, róg Chmielnej, już otrzymał wielki transport parasolek paryzkich, od najtańszych do najwykwintniejszych. 5201

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 6212

Fabryka kwiatów Marji Fitkeł, Freta № 32, w domu własnym. 638

Kobieta bardzo biedna, opuszczona przez męża, który znikł bez wieści, ucieka się do miłosierdzia szanownych pań, upraszając o jaką ciemną, zużytą suknię—gdyż nie mając w co się ubrać—żadnego miejsca dostać nie może, zdolna do igły i błaga o pracę. Dary jak i oferty dla niej przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod literami M. L. 572

Nauka kapeluszy, strojów damskich. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 15, od godz. 10—12 w południe. 5533

Opakowanie mebli, fortepianów wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow Solna № 9. 5844

Potrzebna młoda niańka, niemka, do jednego chłopczyka, umiejąca szyć i prasować. Wiadomość: Cytadela, klub pułku austrjackiego. 6176

Suknie i okrycia damskie przyjmuję; starannie, elegancko wykończam. Ulica Złota № 39. 784

Zginęła bransoletka złota, idąc ulicą Warecką, Placem, Mazowiecką, Czystą do kasy teatru Wielkiego na koncert „Lutni". Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową na Warecką № 7. mieszk. 5, za wynagrodzeniem. 6208

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Марта 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).